

GŁOS ROBOTNICZY

ORGAN KW I KŁ POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 252 — ROK VII

ŁÓDŹ, PONIEDZIAŁEK 24 WRZEŚNIA 1951 ROKU

CENA 10 GR

Wzrasta ofiarność społeczeństwa na budowę Warszawy

WARSZAWA (PAP) — Napływające z całego kraju meldunki świadczą o wciąż wzrastającej ofiarności społeczeństwa polskiego na rzecz budowy stolicy.

Według niekompletnych jeszcze danych w ciągu pierwszych dwóch dekad bieżącego miesiąca we Wrocławiu zebrano na SFOS około 600 tys. złotych.

W woj. bydgoskim w ciągu września zebrano blisko 713.000 zł.

Na Wybrzeżu, we współzawodnictwie zbiorowym na czoło wysunęli się mieszkańcy Sopotu, którzy w ciągu zaledwie dwu niedziel września zebrali na SFOS ponad 12 tys. zł.

Tow. Ryszard Strzelecki ministrem kolei

WARSZAWA (PAP) — Prezydent RP mianował ministrem kolei tow. Ryszarda Strzeleckiego, dotychczasowego podsekretarza Stanu w Ministerstwie Kolei.

Gromotna klasa pachołków USA Naród australijski udaremnił zamach rządu na swobodę demokratyczne

LONDYN (PAP) — Z Sydney donoszą, że w Australii odbyło się w sobotę referendum w sprawie podjęcia w konstytucyjnej zmian, wymierzonych przeciwko partii komunistycznej i komunistom.

W głosowaniu brało udział około 5 milionów osób. Obliczenie wyników nie zostało jeszcze zakończone, wiadomo już jednak z pewnością, że naród australijski odrzucił propozycję rządu, wymierzoną przeciwko partii komunistycznej.

Chłopi współzawodniczą w kontraktacji trzody chlewnej

WARSZAWA (PAP) — W kilku powiatach woj. bydgoskiego chłopi rozwijają współzawodnictwo o najlepsze wyniki kontraktacji. W pow. wabrzeskim z inicjatywą współzawodnictwa wystąpił chłop groma-

Rośnie siła niosąca światu pokój

W „nieobjętej dla ludzkiego oka” ziemi radzieckiej trwa akcja zbierania podpisów pod Apelem Światowej Rady Pokoju. Ludzie radziecy — budowniczy potęgi i wielkości swojej ojczyzny, kraju, który ponosił w świat ideę pokoju i przyjaźni współpracy między narodami i broni jej nieugięcie, kładą swoje podpisy pod żądaniem zawarcia Paktu Pokoju między pięcioma wielkimi mocarstwami.

Podpisy składają wszyscy — rybacy z Kamczatki i górnicy Donieckiego Zagłębia, budowniczy Komsomolska nad Amurem i mieszkańcy Moskwy, pracownicy leśni i rolnicy Pryamurza i budowniczy wielkich, pokojowych budowli komunizmu. Do Radzieckiego Komitetu Obrony Pokoju napływają wiadomości o pierwszych wynikach zbierania podpisów. W Moskwie np. w ciągu kilku dni zebrano przeszło 2,5 miliona podpisów. W Białorusi obecnie pod żądaniem zawarcia Paktu Pokoju złożyło już podpisów około 6 milionów osób.

Armia bojowników o pokój potężnie z każdym dniem. Naród chiński zamyślał swę stanowisko w kampanii zbierania podpisów pod Apelem Światowej Rady Pokoju. Obecnie nowym aktem walki o pokój przeciwko amerykańskiemu knowaniu wojennym jest 360 milionów podpisów Chińczyków przeciwko remilitaryzacji Japonii. Oświadczenie ministra spraw zagranicznych Chin Ludowych, Czou En-laia, uznające zawarcie separatywnego traktatu pokojowego z Japonią w San Francisco za bezprawny akt, zmierzający do przygotowania nowej wojny, wyrażało stanowisko całego narodu chińskiego, stanowisko trzech, którzy głosowali przeciwko tworzeniu nowego ogniska agresji na Dalekim Wschodzie.

Walkę wojennej polityce amerykańskiej wypowiedział również naród japoński. 5 milionami podpisów zebranymi, mimo terroru rządu Yoshidy pod rezolucjami sprzeciwiającymi się remilitaryzacji Japonii, dał wyraz, że w interesie narodu japońskiego leży pokój — nie wojna.

W walce o pokój, przeciwko polityce awantur wojennych imperialistycznych podległych łączy się wszystkie narody azjatyckie. Obok Chin i Japonii, Indie, Korea, Vietnam, Burma, Indonezja — to kraje, których narody milionami podpisów pod Apelem dały wyraz zdecydowanej obronie pokoju.

W imieniu miliona robotników australijskich kongres związków zawodowych potępił remilitaryzację Japonii. „Polecamy naszym przedstawicielom — czytamy w uchwałonej rezolucji — aby powiadomili sekretarza ONZ i rządu Stanów Zjednoczonych oraz Australii o naszym sprzeciwie przyjęcia traktatu pokojowego z Japonią, w formie umożliwiającej utworzenie z Japonii częściowo lub całkowicie remilitaryzowanego kraju.”

Z niemiecką siłą przebiega walka narodów przeciw amerykańskiemu spiskowi, mającemu na celu stworzenie z Niemiec zachodniej bazy agresji, a z Japonii — bazy agresji na Dalekim Wschodzie. Oświadczenie premiera NRD — Grotewohla i ordgie Izby Ludowej wskazało narodowi niemieckiemu drogę walki o pokojowe, demokratyczne zjednoczenie Niemiec. Wszystkie warstwy ludności Trizonii gorąco wyrażają poparcie tym pokojowym propozycjom.

10 milionów podpisów pod Apelem Pokoju, zebranych we Włoszech, 7 milionów we Francji, trzy czwarte miliona w Anglii — to wymowne świadectwo, że narody wypowiedziały zdecydowaną walkę organizatorom nowej rzezi narodów.

Naród amerykański, mimo prześladowań i represji, wyraża coraz silniejszy protest przeciwko zbrodniczej polityce bankierów i generałów, pchających świat w otchłań wojny. Coraz szersze koła społeczeństwa amerykańskiego popierają apel o pokój w Korei i rezolucję senatora Johnsona, domagającą się zawarcia pokoju w Korei. Przez cały kraj przesłała ostatnio fala wieców i zebrani protestujących przeciwko tzw. traktatowi pokojowemu z Japonią.

We wszystkich krajach kuli ziemskiej, we wszystkich częściach świata coraz potężniej rozbrzmiewa głos bojowników o pokój. Pod Apelem Pokoju widnieje już blisko pół milarda podpisów.

Na budowlach socjalizmu w Polsce

Pierwsze głębiania szybów Metra Warszawskiego

W Bodaczu rosną mury wielkich zakładów przeróbki tłuszczów

WARSZAWA (PAP) — Budowa metra warszawskiego weszła w nową fazę. Zakończono w zasadzie prace przygotowawcze, przystępując do właściwej budowy kolei podziemnej. Ekipy robocze przedsiębiorstwa „Metro-Budowa” zeszyły już pod ziemię, głębiąc pierwsze szyby metra. Gdy osiągną one pożądaną głębokość, szybami tymi transportowane będą pod ziemię maszyny i ludzie — rozpocznie się budowa samego tunelu.

W kilku punktach miasta na trasie pierwszych odcinków kolei podziemnej wyrosły już betonowe ogrodzenia, okalające tereny robót. Widoczne są już konstrukcje pierwszych wież wyciągowych.

Najbardziej zaawansowane są prace przy głębianiu jednego z szybów w rejonie śródmieścia. Niemal bez przerwy z czeluści szybu wędrują na powierzchnię wagoniki napełnione szaro - zieloną gliną. Około 120 tzw. „japanek” pełnych ziemi wydobywa się w ciągu 8 godzin pracy.

W innym punkcie wielkiej budowy, w rejonie Pragi, w najbliższych dniach ruszą pełną parą roboty ziemne. Jak wykazały uprzednio przeprowadzone badania, teren w tym miejscu jest w dużym stopniu nawodniony. Dla ułatwienia budowy szybów i sprawnego przeprowadzenia robót należy zamrozić grunt. To też wokół obwodu przyszłego szybu założono już rury mrożeniowe. Na ukończeniu znajduje się montaż aparatury do zamrażania gruntu.

mydlane. Produkcja zakładów zostanie częściowo uruchomiona już w 1952 r.

DOM SPOŁECZNY, PRZEDSZKOLA I ŻŁOBKI PRZY FABRYCE NA ŻERANIU

WARSZAWA (PAP) — Szybkiemu tempu budowy i przygotowaniom do uruchomienia fabryki samochodów osobowych na Żeraniu towarzyszy rozbudowa urządzeń społecznych.

W przyszłym roku FSO przystępuje do budowy Domu Społecznego z salą widowiskową na 1.500 widzów. W Domu Społecznym przewidziano dwie sale wykładowe na 250 i na 100 osób. Kawiarnia-restauracja pomieści 200 osób jednocześnie.

Przystąpiono także do budowy nowoczesnego żłobka obliczonego na 100 dzieci oraz przedszkola na 250 dzieci.

ZAKŁADY W BODACZU RUSZA JUŻ W 1952 ROKU

WARSZAWA (PAP) — W Bodaczu, w pobliżu Kłemensowa na Lubelszczyźnie z dnia na dzień rosną obiekty nowopowstającego — jednego z większych w kraju zakładów przemysłu tłuszczowego. Zakłady te będą produkować rafinowane oleje jadalne, stałe tłuszcze cerasowe, różnego gatunku mydła oraz proszki

Przodujący zakład przemysłu bawełnianego

ZPB im. Feliksa Dzierżyńskiego otrzymały sztandar pochodni CRZZ

Wielka sala teatralna ZPB im. Dzierżyńskiego tonie w powodzi flag i czerwieni. Wypełnili ją w sobotę do ostatniego miejsca tkackie i przędki, pracownicy techniczni i umysłowi. Na uroczystość wręczenia Sztandaru Przechodniego Centralnej Rady

czak, Maria Olejnik, Genowefa Markiewicz, Janina Wisniewska i inni. Uroczystą akademię zagal przewodniczący rady zakładowej ZPB im. Feliksa Dzierżyńskiego, tow. Kowalski, a następnie zabiera głos, wityany gorącymi oklaskami, tow. Kłosiewicz, przewodniczący CRZZ.

— Nasz ruch współzawodnictwa pracy — powiedział tow. Kłosiewicz — przeżywa dzisiaj radosny moment, uroczystość wręczenia Sztandaru Przechodniego i nagrody Centralnej Rady Związków Zawodowych zakładów, który w II kwartale międzyzakładowego współzawodnictwa w przemysle włókienniczym uzyskał tytuł najlepszego zakładu pracy.

Szczególną doniosłość tego aktu podkreśla fakt, iż wyróżnienie to i nagroda przypadają zakładom, które noszą imię wielkiego syna narodu polskiego, gorącego patrioty i bezkompromisowego rewolucjonisty, założyciela SDKPiL — Feliksa Dzierżyńskiego.

Co zadecydowało o tym, że to Wy zdobyliście zaszczytny tytuł przodującego zakładu i że to Wam wręczamy dziś Sztandar Przechodni CRZZ? Zadecydowała o tym patriotyczna walka całej załogi o wzrost wydajności pracy, o obniżkę kosztów własnych produkcji, zadecydował szeroki rozwój współzawodnictwa pracy.

Rząd i partia nakreśliły poważne zadania w dziedzinie walki o wydajność pracy. W myśli tych witalnych przemysł bawełniany w wyniku realizacji Planu 6-letniego znacznie podniesie swą wydajność. (dalszy ciąg na str. 2-iej)



Przodownicy pracy ZPB im. Dzierżyńskiego — Genowefa Kosińska i Józef Dalecki — ze zdobytym sztandarem przechodnim.

Związków Zawodowych przybyła prawie cała wolna od pracy załoga. Miejsca w przedyum zajęli: przewodniczący CRZZ — tow. Wiktor Kłosiewicz, I sekretarz KŁ PZPR — tow. Paweł Wojaś, wiceprzewodniczący CRZZ — tow. Aleksander Burski, przewodniczący Zarządu Głównego Zw. Zaw. Włókienniczy — tow. Krzywański, przewodniczący ORZZ — tow. Sumerowski, dyrektor naczelny CZPB — tow. Józwiak, przedstawiciel Wojska Polskiego — Ogórczyk, oraz liczni przodownicy pracy: Adam Pakula, Rozalia Szym-

Ku chwale Ojczyzny

Uroczysta promocja absolwentów Szkoły Oficerskiej

Wczoraj odbyła się promocja absolwentów Szkoły Oficerskiej. W nastroju powagi i niezwykłego skupienia, w karnych kolumnach oczekiwalni przyszli oficerowie na uroczystą chwilę promocji. Zeuszad otaczały ich przyjaźnie, rozentuzjuszowane tłumy przybyłych na uroczystość robotników i chłopów. Wznoszono okrzyki na cześć Odrodzonego Wojska Polskiego, które stoi na straży pokoju, na cześć Marszałka Polski, bohatera spod Stalingradu, Kostantego Rokossowskiego. Przybyła na promocję młodzież powiewała czerwonymi chorągiewkami. Na widok wyprężonych kolumn żołnierskich w oczach młodych chłopców zapalały się iskierki zazdrości: na twarzach rodziców przyszłych oficerów, robotników i chłopów, malowała się duma, że oto synowie ich będą stać na straży niepodległości Ojczyzny.

Nadeszła wrzesień gorącego oczekiwania chwila. Na wysokości podium, gdzie odbył się mała promocja, wchodzi general brzygady, Krzemień. Po raporcie dowódcy i odczytaniu nazwisk absolwentów Szkoły Oficerskiej, pada komenda. Do podium podchodzi równy, wy-

Miliony Niemców pragną zjednoczenia kraju

Konferencja prasowa z udziałem premiera Grotewohla

BERLIN (PAP) — W dniu 21 września w Urzędzie Informacji Niemieckiej Republiki Demokratycznej odbyła się konferencja prasowa, na której premier Otto Grotewohl, wicepremier Nuschke i minister spraw zagranicznych Dertinger złożyli oświadczenia wobec licznych przedstawicieli prasy niemieckiej i zagranicznej.

Premier Grotewohl podkreślił, że odezwa Izby Ludowej wywołała gorący odzewek ze strony całego narodu niemieckiego, który widzi w tej propozycji skuteczną drogę wiodącą do rozstrzygnięcia problemu przyszłości całego narodu niemieckiego.

W zakończeniu Grotewohl podkreślił z naciskiem, że Izba Ludowa i rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej są zawsze gotowe o mówić z całą powagą wszystkie propozycje zmierzające do zjednoczenia Niemiec, lecz pierwszym krokiem w tym kierunku powinna być gotowość do zwolnienia ogólnoniemieckiej narady.

Z kolei premier Grotewohl odpo-

wiadał na zapytania korespondentów.

Na pytanie, co zamierza uczynić rząd NRD i Izba Ludowa w wypadku odrzucenia przez parlament federalny propozycji, Grotewohl oświadczył, że oprócz przedstawicieli parlamentu bismarskiego są jeszcze miliony prostych Niemców, którzy domagają się pokoju i zjednoczenia Niemiec. Nie jest więc przypadkiem, że Izba Ludowa zwróciła się z apelem do całego narodu niemieckiego, prosząc go o poparcie tej propozycji.

OŚWIADCZENIE NADBURMISTRZA BERLINA — EBERTA

BERLIN (PAP) — Dnia 22 września nadburmistrz Berlina — Ebert oświadczył, iż magistrat wielkiego Berlina zaproponował senatowi Berlina zachodniego i burmistrzowi Reuterowi wyrażenie zgody na wspólną konferencję, na której zostałyby wybrani przedstawiciele Berlina na naradę ogólnoniemiecką. Jednak magistrat zachodnioberliński odpowiedział odmownie na tę propozycję.

Strajk 100 tys. metalowców Hesi trwa

Oszustwo i zdrada schumacherowców nie zdołały złamać oporu bohaterkich robotników

BERLIN (PAP) — Już blisko miesiąc trwa strajk przeszło 100 tys. robotników-metalowców w Hesi (amerykańska strefa okupacyjna).

Nie mogąc złamać oporu robotników siłą i pogrozkami, przedsiębiorcy w porozumieniu z amerykańskimi władzami okupacyjnymi uciekli się do wyprobowanego środka, używając schumacherowców z zarządu Związku Zawodowego Metalowców

w Hesi. Członkowie zarządu tego związku, należący wraz z delegatami przedsiębiorców do tzw. komitetu rozjemczego, zawarli za plecami robotników porozumienie o „zakójczeniu strajku”.

Zdrada biurokracji związkowej nie ograniczyła się do tej ugody z przedsiębiorcami. Obowiązuje zasada, że po przyjęciu decyzji „rozjemczej” strajk może być kontynuowany, jeżeli wypowie się za tym większość 3/4 wszystkich uczestników strajku. Mimo iż we wszystkich zakładach pracy przeważająca większość robotników wypowiedziała się za kontynuowaniem strajku, zarząd Związku Zawodowego Metalowców, operując sfałszowanymi danymi oświadczył, że za przedłużeniem strajku głosowało rzekomo tylko 63,3 proc. i że dlatego strajk musi być przerwany. Oczywiście fałszerstwo wyszło wkrótce na jaw. Jak donosi agencja ADN, frankfurckiej rady zakładowe wykryły manipulacje biurokracji związkowej. Okazało się, że po nieważne w głosowaniu brało udział tylko 79,69 proc. uczestników strajku, a po drugie, że z tej liczby za kontynuowaniem strajku i przeciwko wspomnianej ugodzie z przedsiębiorcami głosowało 79,19 proc.

W artykule na łamach centralnego organu KPD „Freies Volk” Max Reimann wezwał strajkujących metalowców do stanowczego odrzucenia prowokacyjnej propozycji prawicowego kierownictwa związkowego.



Prymus Szkoły. Władysław Dienecbel, syn malarzkiego chłopca, otrzymał cenne upominki.

DZIŚ, TI. 24 WRZEŚNIA, O GODZ. 17 W SALI MDR „O-GNISKO” UL. MONIUSZKI 4-a odbędzie się dla pierwszej grupy zawiadomionych towarzyszy odczyt lektora KC PZPR n. t.

Stalinowska nauka o industrializacji

Dla drugiej grupy odczyt na powyższy temat odbędzie się 26 bm. o godz. 17 w sali Filharmonii, ul. Narutowicza 20.

Komitet Łódzki PZPR

Już za kilka dni rozpoczniemy na łamach „Głosu Robotniczego” druk nowej, ciekawej powieści osnutej na tle walk rewolucyjnych klasy robotniczej Łodzi.

Narody żądają Paktu Pokoju

WŁOCHY
RZYM (PAP). We Włoszech zbrano dotychczas pod apelem Światowej Rady Pokoju 13 milionów podpisów.

CYPR
TEL AVIV (PAP). Jak donosi dziennik „Kol Haam” czwarta część ludności Cypru podpisała już apel.

USA
NOWY JORK (PAP). Wybitni przedstawiciele duchowieństwa powołali „Międzykościelny komitet walki o pokój”. Przedstawiciele duchowieństwa postanowili zdecydowanie walczyć o prawo obywateli do występowania w obronie pokoju.

FRANCJA
PARYŻ (PAP). W departamencie Sekwany zbrano 1.700.000 podpisów, t. j. 37 proc. mieszkańców wypowiedziało się za zawarciem Paktu Pokoju. W departamencie Var zbrano 100.000 podpisów.

ALGER
PARYŻ (PAP). Jak donoszą z Algieru, doktorzy Oranu jednomyślnie odmówili wykładania amunicji ze statku „Berkame”.

SYJAM
PEKIN (PAP). Jak donoszą z Bangkoku, dotychczas zbrano w Syjamie pod apelem Światowej Rady Pokoju 120 tysięcy podpisów.

ANGLIA
LONDYN (PAP). W Anglii zbrano dotychczas 750 tysięcy podpisów pod apelem Światowej Rady Pokoju.

Minister rolnictwa NRD przybył do Warszawy

WARSZAWA (PAP). Na zaproszenie ministra rolnictwa Jana Dąb-Kociela przybył do Warszawy w dniu 21 b.m. minister rolnictwa i leśnictwa Niemieckiej Republiki Demokratycznej — Paul Scholz. Ministrowi towarzyszą wyżsi urzędnicy Ministerstwa Rolnictwa i Leśnictwa NRD.

Goście niemieccy przybyli do Polski w celu zapoznania się z osiągnięciami naszego rolnictwa i wzajemnej wymiany doświadczeń.

Drobna wytwórczość w służbie mas pracujących

Otwarcie ciekawej wystawy w Poznaniu

POZNAŃ (PAP). — W dniu 22 b.m. otwarta została w Poznaniu centralna wystawa przemysłu drobnego i rzemieślniczości.

Na marginesie

Odpryski

W Operze w San Francisco zostało odegrane widowisko pt. „Podpisanie traktatu pokojowego z Japonią”. W widowisku tym, wykreślonym przez amerykański Department of State, niepodzielnie rolę odegrali delegaci Hondurasu, Haiti, Nikaragui, Panamy i innych państw Ameryki Łacińskiej, którzy bez wahania podpisali podsuńnięty, im przez amerykańskiego reżysera tekst.

Alle radio-Madryt jest jeszcze niezadowolone. Uważa, że widowisko byłoby bardziej udane, gdyby wziął w nim udział, niejaki Mieczysław Sokolowski. Kto zacz. ów Mieczysław Sokolowski? Otóż pan ten jest „ministrem spraw zagranicznych” pewnej śliczki zdrójców, uczestniczących w Londynie.

W udzieleniu trudno odmówić racji faszystom madryckim. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że widowiskowość podpisania „traktatu pokojowego z Japonią” uzyskalaby tylko, gdyby na przykład w Operze w San Francisco znaleźli się ówże Sokolowski, Nagy, Prchala — jednym słowem śmietanka zdrójców.

Pan Morrison, laburzystowski minister spraw zagranicznych W. Brytanii lubi mówić. Mówi często, mówi płynnie i jak twierdzą utajemniczeni, sam s rozkosz usłuchuje się we własne słowa. Nie wiec dziwnego, że nie przepuszcza żadnej okazji, by zabrał głos. W Ottawie, na konferencji tzw. rady atlantyckiej, w jednym ze swoich licznych przemówień, „socialista” Morrison roztoczył przed swoimi słuchaczami „wspólną” wizję owej „wspólnoty atlantyckiej”, gdzie nie będzie państwa, gdzie będzie obywatelstwo jedno wspólne obywatelstwo.

Oto klasyczny przykład kosmopolityzmu, jako zwierciadła pociągowego imperializmu. Bo patrzcie: taka sobie wspólnota w rodzaju Wspólnoty Brytyjskiej, z tą różnicą, że miejsce W. Brytanii odgrywać w niej będą Stany Zjednoczone, a miejsce obecnych kolonii brytyjskich zajmie W. Brytanii i inne kraje atlantyckie.

W reakcyjnej prasie amerykańskiej Morrison zyskał już sobie miano „piętego obywatela Atlantyku”. A W. Brytanii? Fakty wskazują na to, że coraz bardziej odgrywa już rolę jaką przyszedł jej we „wspólnotę atlantycką”, „socialistyczny” minister spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii.

Zdradzali naród, służyli Gestapo

Proces bandy NSZ przed Sądem Wojewódzkim w Łodzi

Przed Sądem Wojewódzkim w Łodzi rozpoczął się proces przeciwko członkom bandy NSZ, które w okresie okupacji działały na terenie powiatów opoczyńskiego, koneckiego, rawskiego - mazowieckiego, kozienickiego i opatowskiego. Na ławie oskarżonych zasiadli: Stanisław Masłowski ps. „Lucjan”, Mieczysław Drabik ps. „Konrad”, Wacław Naporz ps. „Dan”, Marian Kubiak ps. „Wiader”, Ryszard Kozłowski ps. „Pogon”, Tadeusz Stejskał ps. „Azja”, Kazimierz Kassyk ps. „Wicius” i Zdzisław Kaczer ps. „Atos-Ciapek”.

Akt oskarżenia stwierdza, że wyżej wymienieni od połowy 1943 r. do końca 1944 braли udział w przestępczej działalności faszystowskiej organizacji NSZ. Oddziały te występowały początkowo pod nazwą „Sosna”, następnie „Las 1”, „Las 2” i „Las 3”, w końcu zaś włączone zostały do 25 pułku Armii Krajowej ziemii plotkowskiej.

Celem działalności tych organizacji było przywrócenie ustroju faszystowskiego w Polsce, środkiem zaś współpraca z okupantem w zwalczaniu ruchu postępowego.

Reakcja polska, pozostając wierna swej haniebnej tradycji współpracy z niemieckim faszysmem, w czasie ponurych dni okupacji konsekwentnie realizowała politykę zdrady narodowej — przelewałac krew najlepszych synów ojczyzny. Dążąc do opanowania w przyszłości władzy w kraju, nie wahała się przed największymi zbrodniami.

DROGA ZDRADY

W r. 1942, w wyniku połączenia się skrajnie reakcyjnych odłamów podziemia, powstała nowa organizacja wojskowa pod nazwą „Narodowe Siły Zbrojne” (NSZ). Jej ideologia jak i działalność były jawnie prohitlerowskie. Walkę z lewicą uważała za swe główne zadanie, przy czym ostrze tej walki wymierzono przede wszystkim przeciwko działaczom i członkom Polskiej Partii Robotniczej, Gwardii Ludowej — później Armii Ludowej.

Kierownictwo NSZ, w celu zapewnienia sobie swobody działania podporządkowało się całkowicie okupantowi. Odbywały wspólne konferencje, czyniono sobie wzajemne ustępstwa.

„Gestapo” zaopatrzyło bandy NSZ w radioparady nadawczo-odbiorczy isyzyr, przy pomocy którego ustalono wspólnie trasy przemarszów. „Gestapo” zabezpieczyło w ten sposób NSZ pełną swobodę działania. W zamian za te usługi NSZ wydawały w ręce „Gestapo” członków organizacji lewicowych, w szczególności PPR, GL, a następnie AL.

WROGOWIE NARODU

Jak ustalono w toku śledztwa, w maju 1943 roku na terenie powiatu opoczyńskiego członkiem NSZ „Tom”, pozostającym na usługach „Gestapo”, zorganizował zbrojny oddział pod kryptonimem „Sosna”. W skład tego oddziału weszli oskarżeni.

Od maja 1943 r. do chwili wywołania Polskiej oddział ten z krwawym szlakiem zbrodni przeliczkiwo narodowy polskiemu. W lecie 43 r. w Gajówce Puszczy koło Stefanowa oddziały NSZ znięcała o-toczyły miejsce postoju Gwardii Ludowej, dokonując haniebnego mordu na siedmiu jej członkach. W grudniu tegoż roku w Ruskim Brodzie, gm. Borkowice, pow. konecki, szukając członków PPR — katowano mieszkańców wsi próbując wymusić na nich wydanie poszukiwanych. Kiedy nie pomogło bicie, rozstrzelano czterech mieszkańców wsi, podejrzanych o utrzymywanie kontaktów z PPR. Wsi Dąbrowska, gm. Niewierszyn zabito trzech członków AL (ps. „Bec”, „Bill” i „Michałek”). W wsi Parabolów, gm. Odrzowa, pow. konecki, z 18 na 19 stycznia 1944 r. zamordowano 9 osób, sympatyzujących z ruchem lewicowym. W lutym tegoż roku w Gajówce Puszczy, gm. Stuzno, faszystowscy zbrodniarze ujęli kilku członków AL, znęcałi się nad nimi w sadystyczny sposób, następnie zaś dwóch z nich zamordowali. Na terenie Niewierszyna, pow. Opoczno schwytałi podstępnie dziewięciu członków AL — pięciu przekazano „Gestapo”, czterech zaś zabito.

Od połowy marca do kwietnia 1944 roku na terenie majątku Łyse Wody i okolicznych wsi: Piski Erzostowskie, Przepaść, Teofilów, Wiktoryja, Ruda Kosielska i Cmiełki oskarżeni brali udział w ujęciu 60 członków PPR i AL. Ujętych w nieładki sposób katowano. Bito ich, kopano, tłuczono palcami, gotowano im ręce. Na 20 spośród nich dokonano morderstwa, groźbę w wykonaniu dole. Dwoje (mężczyzna i kobieta) przekazano „Gestapo”.

W szczególny sposób tropiono również Żydów. W Opocznie zabito A. Rabinowicza i N. Lewkowicza, zaś ukrywających ich małżonkowie Jana i Józefę Ziolkowskich pobito do utraty przytomności. Ale na tym nie kończy się lista zbrodni faszystowskich zbrodni.

Działalność NSZ - owców nie ograniczała się jedynie do zabójstw na działaczach i członkach organizacji postępowych czy wrzeszcie do tropienia i mordowania Żydów. Związani całkowicie z hitleryzmem, czerpali z jego ideologii nienawiść do Związku Radzieckiego — pierwszego socjalistycznego państwa na świecie.

PRZECIWKO ARMII RADZIECKIEJ

W początkach września 1944 r. w Stefanowie, gm. Stuzno, oskarżeni, już jako członkowie 25 pułku Armii Krajowej, brali udział w ujęciu 10 żołnierzy Armii Radzieckiej, którzy uciekli z niewoli. Żołnierzy rozbrojono, następnie zaś rozstrzelano.

W haniebny sposób, używając podstępów, dokonano mordu na 16 uczestnikach radzieckiego desantu spadochronowego.

Długa jest lista zbrodni, dokonanych przez oskarżonych — członków Narodowych Sił Zbrojnych. Sadym, brak wszelkich śladów moralnych i etycznych stawia ich na jednej płaszczyźnie z hitlerowcami, którzy byli ich wzorem.

Działalność ich na szkodę narodu polskiego została jednak przecięta. Mordercy stanęli przed sądem, który wymierzy im sprawiedliwą karę.

Ridgway zleka z odpowiedzią na propozycję wznowienia rokowań

PEKIN (PAP). — Agencja Nowych Chin (Sinhua) donosi z Kaosungu: Dnia 22 września o godzinie 6 min. 15, tj. po upływie 2 dni od przekazania generałowi Ridgwayowi pisma gen. Kim Il Sena i gen. Peng Teh-huefa, strona amerykańska poinformowała naszą delegację, że przysłała dnia 22 września o godz. 9 ważny dokument. Lecż w kilka minut później strona amerykańska zakomunikowała nieoczekiwanie, że cofa swą zapowiedź. Wahanie to wskazuje, że w Waszyngtonie i Tokio przygotowuje się jakiś nowy trick.

Przed wyborami w Anglii

Decyzją laburzystowskiego rządu angielskiego wybory do parlamentu brytyjskiego odbędą się 25 października br. Przyspieszenie terminu wyborów wywołało wielkie poruszenie w świecie kapitalistycznym. Prasa amerykańska, angielska, francuska, wbrew przyjętym zwyczajom, stosunkowo mało miejsca poświęca prognozykom wyborczym, natomiast bardzo szeroko komentuje fakt przyspieszenia terminu wyborów.

Niemal że jednogłośnie prasa wiąże decyzję Labour Party z przebiegiem i wynikami konferencji otawskiej oraz z obecną sytuacją gospodarczą Wielkiej Brytanii. Słowa, wypowiedziane w Ottawie przez amerykańskiego delegata Jessupa: „Kraje paktu atlantyckiego muszą natychmiast i znacznie zwiększyć swój wysiłek zbrojenny. Dotychczasowe wysiłki w tej dziedzinie nie mogą być uważane za osiągalne maksimum” — podziały na będących u władzy w Anglii laburzystów jak przysłowiowy kubeł zimnej wody.

Okazuje się bowiem, że amerykańscy imperialiści uważają, iż suma 5 miliardów funtów, jaką W. Brytania ma wydać na zbrojenia w okresie od 1 kwietnia 1951 r. do 1 kwietnia 1954 roku, jest sumą nie wystarczającą. Okazuje się, że amerykańscy imperialiści uważają, iż dotychczas nałożone ciężary na naród brytyjski są nie wystarczające, że naród brytyjski — ma jeszcze bardziej zacieśnić pas.

Amerykański dyktator nie zaprzęta sobie głowy wzrastającym wiek trudności gospodarczymi, będącymi w krajach atlantyckich wynikiem wciąż rosnących budżetów zbrojennych. Utykskiwanie satelitów przechodzi mimo jego uszu. Dowodem tego konferencja otawska, na której m. in. brytyjski minister skarbu, Gaitskell, został w ostrych słowach przywołany do porządku za „śmiałość” wystąpienia z krytycznymi uwagami pod adresem nowych żądań amerykańskich imperialistów. Otawskie niepowodzenie Gaitskella, który miał wytar-

gować od amerykańskich „przyjaciół” trochę luzu w wydatkach zbrojennych i trochę dolarów na załatanie deficytu, który w pierwszych 7 miesiącach br. wyniósł dla W. Brytanii sumę 680 milionów funtów, trochę surowców, które Waszyngton monopolizuje dla siebie, wpłynęły na decyzję przyspieszenia terminu wyborów.

Laburzyści zdają sobie sprawę, że morderczy dla gospodarki brytyjskiej program zbrojeniowy przyniesie ludowi brytyjskiemu dalsze ograniczenia i dalszy spadek stopy życiowej. Prasa angielska pisze wyraźnie, że laburzyści rozpisali już teraz wybory, aby uniknąć stawiania przed narodem w 1952 roku, tzn. w okresie, w którym realizacja nowych rozszerzeń amerykańskich jeszcze bardziej pogorszy sytuację gospodarczą Wielkiej Brytanii.

W świetle tych wydarzeń i komentarzy staje się zupełnie jasne ustąpienie z rządu przed paroma miesiącami demagoga Bevana. Pisze o tym agencja Reutersa, stwierdzając, że „obecnie istnieje pewność, że Bevan i jego zwolennicy pomarzerują w jednym szeregu ze swymi kolegami z prawego skrzydła” (tzn. z Attlee, Morrisonem i innymi). Bevan ma po prostu do odegrania rolę pilota holującego Labour Party. Jak wynika z doniesień z Anglii, już dziś Labour Party, przygotowując kampanię przedwyborczą, zaczyna powoływać się na „pokojuwe”, „antyzbrojeniowe” wystąpienia Bevana. Już dziś szeroko rozklamowane zostały ostatnie broszury Bevana.

Co może przynieść narodowi angielskiemu poprawę jego sytuacji? Co może przywrócić Wielkiej Brytanii jej niezależność? Radykalna zmiana polityki, zerwanie z polityką wojny i nędzy, prowadzoną przez rząd Attlee, zerwanie z polityką przekształcania Anglii w poligon ćwiczebny dla amerykańskich wojsk okupacyjnych. Tego domaga się Komunistyczna Partia Wielkiej Brytanii.

Przodujący zakład przemysłu bawełnianego

(Dokończycie ze str. 1)
Ważne osiągnięcia. Wazsze sukcesy potwierdzają realność wtyrczynych partii i rządu i możliwość ich wykonania. Wazsze wyniki potwierdzają słuszność walki, którą prowadzimy we wszystkich zakładach pracy — w przemyśle włókienniczym, hutnictwie, górnictwie, na kolejach, wszędzie tam, gdzie toczy się zacięta bitwa o likwidację gospodarczego

zaoftania naszego kraju, o rozkwit naszej socjalistycznej ojczyzny. Wazsze doświadczenia w walce o wzrost wydajności pracy i przekraczanie zadań produkcyjnych niechaj będą szeroko wykorzystywane przez robotników, inżynierów i majstrów w innych zakładach pracy.

Robotnicy i pracownicy Zakładów im. Dzierżyńskiego — oświadczają w dalszej części swego przemówienia tow. Kłosiewicz — rozumieja, komu służą uzyskane osiągnięcia, co daje narodowi i każdemu człowiekowi pracy przekroczenie planów produkcyjnych, jak każdy dodatkowo wyprodukowany metr tkaniny wpływa na poprawę sytuacji materialnej mas pracujących. Załoga ZPB im. Dzierżyńskiego potwierdziła prawdę, że o rozwoju ruchu spółzawodnictwa pracy decyduje dobra organizacja pracy związków zawodowych. Na te Wazsze osiągnięcia uwypukla się rola związków zawodowych i rola podstawowego, decydującego ich ognia — rady zakładowej.

W społeczeństwie, które buduje socjalizm, w społeczeństwie, w którym środki produkcji przestały być narzędziem bogactwa się kapitalistów, w społeczeństwie, w którym środki produkcji stały się narzędziem podnoszenia dobrobytu pracujących — nie można osiągnąć wzrostu poziomu życiowego bez szybkiego wzrostu wydajności pracy.

Chlubne sukcesy załogi Zakładów im. Feliksa Dzierżyńskiego są odpowiedzią dla amerykańskich organizatorów trzeciej wojny światowej. Dane o Wazszych osiągnięciach są zagrożeniem dla setki tysięcy wólkniarzy do wzmożonej walki o pełną i przedterminową realizację planów produkcyjnych.

Następnie zabięrają głos dyrektor ZPB im. Dzierżyńskiego tow. Spalek oraz sekretarz dzielnicy Górna — tow. Wypych. Burzą oklasków przyjęli zebrani przemówienie przedstawiciela Wojska Polskiego, oficera Adamowa, który w imieniu oficerów, podoficerów, podchorążych i żołnierzy pozdrowił zwycięską załogę.

Do prezydium zbliży się gromadka dzieci z przedszkola zakładowego, wręczając kwiaty i pozdrawiacz przodowników pracy i racjonalizatorów.

Składają życzenia i pozdrowienia zwycięskiej załogę delegacje uczennic i uczniów ze szkół podopiecznych Nr 27, 42 i 79.

Tkaczka, tow. Kozłowska, dotychczas wykonująca swą bazę w 108,7 proc., postanawia dla uczczenia tego wielkiego święta całej załogi zwiększyć swą produkcję o 2 proc. Przewodnik pracy z przedziału odpadków, tow. Dalecki zobowiązuje się do końca roku wyprodukować dodatkowo 300 kg przędzy.

Następnie uroczysty moment. Przewodniczący CRZZ, tow. Kłosiewicz, wręca delegacji zakładowej Sztandar Przechodni, życząc dalszych i coraz to nowych sukcesów i zwycięstw.

Nowa antycyńska prowokacja amerykańska

Uprawdzenie pociągu i bezprawne zatrzymanie obywateli ČSR

Nota protestacyjna czechosłowackiego MSZ

PRAGA (PAP). Czechosłowacka Agencja Telegraficzna donosi, że Ministerstwo Spraw Zagranicznych Republiki Czechosłowackiej wystosowało 20 września br. do ambasady Stanów Zjednoczonych w Pradze notę, w której czytamy m. in.:

— W dniu 11 września 1951 r. grupa terrorystów uprowadziła na terytorium amerykańskiej strefy okupacyjnej w Niemczech czechosłowacki pociąg pasażerski, zdrajcący ze stacji Cheb do stacji Asz.

Uzbrojeni terroryci użyli przemocy w stosunku do obsługi pociągu, która przeciwwstawiała się ich zbrodniczym zamiarom. Terroryci porwali kilkudziesięciu pasażerów, wśród których znajdowali się starcy i dzieci.

Ponadto amerykańskie władze okupacyjne ograniczyły w sposób niedopuszczalny wolność osobistą ofiar terrorystów i wywieraly na nie nacisk. Amerykańskie władze okupacyjne przetrzymują dotychczas przemocą część porwanymi obywateli czechosłowackich.

Oprócz tego amerykańskie władze okupacyjne w Niemczech nie zezwalają Dyrekcji Kolei w Niemczech Zachodnich na zwrot pociągu władzom czechosłowackim, co zachodnio-niemieckie władze kolejowe chciały natychmiast uczynić.

Czechosłowackie Ministerstwo Spraw Zagranicznych protestuje w sposób jak najbardziej stanowczy przeciwko postępowaniu amerykań-

skich władz okupacyjnych w Niemczech i domaga się:

- 1) aby amerykańskie władze okupacyjne zezwoliły natychmiast przedstawicielom czechosłowackiej misji wojskowej w Berlinie na skomunikowanie się z Berliem na prośbę obywatelami czechosłowackimi;
- 2) aby amerykańskie władze okupacyjne uwolniły te osoby i umożliwiły im powrót do ojczyzny;
- 3) aby rząd Stanów Zjednoczonych poczynił odpowiednie kroki w celu ekstradycji osób, które dopuściły się czynów karalnych na obszarze Czechosłowacji i wydał je władzom czechosłowackim w celu wytoczenia im procesu;
- 4) aby amerykańskie władze okupacyjne nie sprzeciwiały się zwrotowi przez Dyrekcję Kolei zachodnio-niemieckich władzom czechosłowackim pociągu w składzie lokomotywy, węglaarki, wagonu służbowego i trzech wagonów osobowych.

Coraz więcej spekulantów, szkodników gospodarczych i paskarzy wykrywanych jest dzięki czynnej pomocy kontroli społecznej (z prasy)



„Pasek” pekli...

Więści z kraju i zagranicy

— WARSZAWA. Współzawodnicząc o racjonalną gospodarkę węglem załogi elektrowni zasoszczędziły w ciągu 8 miesięcy 229 tys. ton węgla wartości ponad 6 milionów zł.

— WARSZAWA. W Centralnym Klubie TPPR odbył się pokaz filmu fabularnego produkcji koreańskiej pt. „Młodzi partyzanci”.

— BERLIN. 20 września podpisane zostało porozumienie o wymianie handlowej na rok 1951 między Niemcami Zachodnimi i NRD.

— BELGRAD. Na podstawie porozumienia Amerykanie uzyskali prawo budowania na terytorium

Jugosławii urządzeń wojskowych, dróg strategicznych i lotnisk.

— BONN. Opracowuje się tu tzw. „ustawę o ewidencji wojskowej” która przewiduje obowiązek służby wojskowej dla mężczyzn do lat 55.

— RZYM. Dyrekcja zakładów samochodowych „Fiat” ogłosiła zamiar zwolnienia z pracy 5 tys. robotników, bądź też ograniczenia godzin roboczych do 40 tygodniowo.

— BERLIN. SDPK zaprotestowała przeciwko prześladowaniu wybitnej bojowniczkii o pokój — Lilli Waechter, która za głoszenie prawdy o Korei ma stanąć przed sądem wojskowym w Stuttgarcie.

— MONTEVIDEO. 22 bm. otwarto tu IX Kongres Związku Słowian

Uchwała Plenum Komitetu Łódzkiego PZPR

Plenum KŁ PZPR po wysłuchaniu referatu i sekretarza, tow. Pawła Wojasza n. t. „Realizacja planu produkcyjnego pierwszego półrocza br. w przemyśle łódzkim i zadania organizacji partyjnych na następny okres” oraz w wyniku dyskusji stwierdza:

Łódzka organizacja partyjna w pierwszym półroczu br. poszczególnie się może poważyć osiągnięciami w dziele mobilizacji klasy robotniczej do wykonania zadań postawionych przez partię i rząd, zadań, nakreślonych przez Plan 6-letni. Wyrazem tych osiągnięć jest wykonanie planu produkcyjnego w przemyśle bawełnianym za pierwsze półrocze w wysokości 103,8 proc. Podstawą dla uzyskania tych wyników stała się uchwała Biura Organizacyjnego KC naszej partii, mobilizująca organizacje partyjne i ubiegająca je w środki walki o wykonanie planu i jego przekroczenie. W wielu zakładach w przemyśle łódzkim znacznie wzrosła wydajność pracy, uzyskano stosunkowo poważne obniżenie kosztów własnych produkcji w porównaniu z planowanymi. Uzyskane w ten sposób oszczędności przyniosły naszej gospodarce narodowej dodatkowe środki inwestycyjne.

Przykładem zakładu osiągającego dobre wyniki są produkujące w przemyśle bawełnianym Zakłady im. Feliksa Dzierżyńskiego, gdzie organizacja partyjna będąc rzeczywistym politycznym kierownikiem zakładu potrafiła mobilizować całą załogę do uzyskania coraz wyższych osiągnięć. Również Zakłady im. Szymańskiego, im. Róży Luksenburg w okresie pierwszego półrocza, stosując produkcyjne metody pracy, jak np. metoda „trójek klasycznych”, rozwijając nowe formy współzawodnictwa o 100-procentowe wykonanie baz w tkalnictwie, osiągnęły piękne wyniki, wysuwając się na czołowe miejsce w przemyśle bawełnianym.

Podstawowe organizacje partyjne tych zakładów, dzięki systematycznej politycznej pracy z załogą, przyczyniły się do podniesienia wydajności pracy, rozwoju wielowarstwowości, zmniejszenia odpadów, zwiększenia efektywności, zmniejszenia absencji itd. Na osiągnięcia tych zakładów złożyły się w poważnej mierze wkład pracy KŁ „Górna”, wcielającego wytworze w życie postanowienia Biura Organizacyjnego KC partii o sytuacji w przemyśle bawełnianym.

Zakłady Przemysłu Wełnianego im. Waryńskiego, inicjując szkolenie zawodowe metodą inż. Kowalewa, uzyskały poważne rezultaty produkcyjne, które przyczyniły się do wzrostu zarobków robotniczych. W ostatnim okresie wysunęło się na czoło łódzkiej klasy robotniczej wielu robotników i robotnic, których wyniki produkcyjne winny stać się wzorem do naśladowania dla wszystkich załóg naszych zakładów pracy. Ci przodownicy, bohaterowie pracy socjalistycznej, wykonując przed terminem zadania produkcyjne drugiego roku Planu 6-letniego, dali wyraz swej ofiarności, zrozumienia zadań stojących przed klasą robotniczą, co stanowił ich wielki wkład do walki o pokój i przedterminowe wykonanie Planu 6-letniego. Nazwiska tych bohaterów, jak Helny Przyborskiej, Stefani Kaczmerek, Marii Grzelak i innych, z Zakładów im. Stalina — Mendia, Płaszczki, Pilskiej, symbolizują świadomość klasową i patriotyzm, cechującą naszą klasę robotniczą.

Łódzka organizacja partyjna w okresie pierwszego półrocza przeprowadziła wielkie zwycięskie akcje wokół Narodowego Plebisytu Pokoju oraz subskrypcji Narodowej Pożyczki Rodwoju Sił Polskich, dając w nich dowody wielkiej zdolności mobilizacyjnych, ofiarności i poświęcenia. Organizacja partyjna potrafiła wzmocnić zapal i ofiarności klasy robotniczej Łodzi w realizowaniu zadań postawionych przez partię i rząd. Było to wynikiem podniesienia poziomu i rozwoju form szkolenia politycznego mas członkowskich, pogłębienia i rozszerzenia pracy masowo-politycznej wśród bezpartyjnych.

Plenum stwierdza, że obok tych sukcesów i osiągnięć, wyniki pierwszego półrocza 1951 roku, a zwłaszcza początek drugiego półrocza sygnalizują o poważnych brakach i niedociągnięciach, które w dużym stopniu mogą zawazyć na wykonaniu planu za cały bieżący rok, a nawet na zabezpieczeniu realizacji zadań trzeciego roku Planu 6-letniego. Plenum przeanalizowało źródła i przyczyny tych błędów i braków, do których w pierwszym rzędzie należy zaliczyć często spotykane u towarzyszy przejawy samozaparcia, swego rodzaju „sawroty gowy od sukcesów”, wynikające z bagatelizowania i lekceważenia trudności, z niedoceniania ostrości walki klasowej, z nastawienia się jedynie na praktyczne zadania dnia bieżącego, z nienawidzenia perspektyw, z braku umiejętności przewidywania i zapobiegania trudnościom.

Samospokojenie musi prowadzić do stopienia czujności. W łódzkiej organizacji wyraziło się to w niedostępnym przez poszczególne komitety gniazd WRN-owsko-dywersyjnych, jak to miało miejsce w „Gumówce” czy „T-4”. Rezultatem samozaparcia jest często uleganie trudnościom wówczas, gdy trudności te się gromadzą, niedostateczna u wielu towarzyszy odporność na działalność wroga. Ujawniło się to z całą wyrazistością w okresie chwilowych trudności aprowizacyjnych, które w ostatnim czasie wystąpiły na rynku. Poważnym niedomaganiem jest ciągle jeszcze słabość pracy politycznej, zastępowanie jej administracją, niedostateczne mobilizowanie aktywności partyjnej do systematycznej pracy politycznej i propagandowej. W pracy naszej występuje jeszcze ciągle aktywność, wciąż nie dość silna jest łączność z masami w codziennym życiu.

Organizacja łódzka ma poważne osiągnięcia w masowych akcjach politycznych. Jednak po każdym zwycięstwie następuje stan pewnej demobilizacji, odprężenia, co daje wrogom możliwość zaskakiwania nas zniechęca.

Łódzka organizacja partyjna, organizacja terenu wybitnie przemysłowego, wciąż jeszcze nie umie należycie wiązać zadań produkcyjnych z zadaniami politycznymi, stąd często jeszcze w wielu podstawowych organizacjach partyjnych niedocenianie znaczenia szkolenia ideologicznego, niedocenianie tak ważnych dzwigni pracy masowej jak agitatorzy, grupy partyjne, propaganda pogładowa itd. Nasza propaganda ciągle jeszcze ma charakter za mało ofensywny, ogranicza się często do wyjaśniania trudności, lecz nie demaskuje wroga. Te słabości i niedostateczna wciąż troska o człowieka pracy, o jego potrzeby i bieżące trudności nam mobilizację mas, ułatwia wrogowi wykorzystanie i potęgowanie chwilowych trudności. Jaskrawy przykład tego mieliśmy w ostatnim okresie.

Przeszkoda w szybkim usuwaniu braków i niedomaganiach na poszczególnych odcinkach jest niedocenianie znaczenia systematycznej analizy sytuacji, a brak analizy trudności szybko wykrycie i usunięcie błędów, uniemożliwia poznanie przyczyn, powodujących takie czy inne błędy, a tym samym przeszkadza w ich likwidacji. Mogłobyśmy uniknąć wielu komplikacji, gdyby KŁ, podstawowe organizacje, centralne zarządy i administracje zakładów systematycznie analizowały sytuację na swoim terenie. Brak analizy prowadzi do groźnego zjawiska skłaniania form i metod pracy, do konserwatyizmu.

Plenum stwierdza, że w niektórych zakładach pracy współzawodnictwo słabnie, wydajność pracy spada, występuje brak dostatecznej opieki nad rozwojem ruchu racjonalizatorskiego, brak twórczej inicjatywy w doskonaleniu metod pracy. Niedostatecznie jeszcze popularyzuje się osiągnięcia nowatorów redniczych, radzieckie formy pracy, które winny być dla nas wzorem i przykładem.

Organizacje partyjne w Łodzi niedostatecznie jeszcze dbają o to, by zasiłek szeregi partii najlepszymi ludźmi w zakładach pracy — przodownikami, racjonalizatorami itd. Jeszcze za słabo walczymy o to, by każdy członek partii przodował na swym odcinku pracy.

Plenum stwierdza, że organizacje partyjne i związki nie potrafiły do tej pory przemysłowe właściwego stylu pracy z młodzieżą. Nie zagwarantowały jej należytej opieki, nie potrafiły pokierować pracą organizacji młodzieżowych, w rezultacie czego młodzież, pomimo całej swej ofiarności, w znacznym procencie nie wykonuje swych zadań produkcyjnych, a ponadto jest wystawiona na działalność wroglej propagandy i okazuje się wobec niej rozbrojona.

Dokonała analiza braków i niedociągnięć wskazuje na poważne słabości i błędy, które zagnieździły się w łódzkiej organizacji partyjnej. Braki te utrudniają wykonywanie zadań, zagrażają realizacją planów na 1951 rok, przeszkadzają w doskonaleniu się organizacji i podniesieniu jej pracy na wyższy poziom.

Plenum stwierdza, że ujawnienie tych niedociągnięć winno zmobilizować całą organizację łódzką do ich przewyższenia i stawia przed nią konkretne zadania.

Głównym warunkiem pokonania trudności i wypełnienia zadań, jakie stoją przed organizacją partyjną w związku z realizacją wytycznych Planu 6-letniego, jest wzmocnienie pracy polityczno-partyjnej we wszystkich komórkach produkcyjnych i gospodarczych naszego miasta. Doświadczenie „Gumówki” wskazuje najwyraźniej, że wzmocnienie pracy organizacji partyjnej, po usunięciu z niej balastu elementów WRN-owskich, dało pozytywne rezultaty na odcinku produkcyjnym, gdyż w krótkim czasie le zaledwie po dwu

tygodniach, produkcja wzrosła od 30 do 40 proc.

Organizacje partyjne jako polityczne kierownictwo zakładów pracy winny pilnować, ażeby zadania stojące przed administracją były codziennie realizowane, winny one nieustannie mobilizować załogę do wysiłków produkcyjnych przez uaktywnienie grup partyjnych oraz transmisji do mas.

Należy podnieść poczucie odpowiedzialności aparatu technicznego za wykonanie planów produkcyjnych na wszystkich szczeblach organizacyjnych ze szczególnym uwzględnieniem odcinka majsterskiego. Trzeba szeroko zaszczepić w zakładach pracy poczucie odpowiedzialności za wzrost kadry i systematyczną nad nią opiekę.

Trzeba ożywić i rozwinąć ruch współzawodnictwa zobowiązującego we wszystkich jego formach oraz realizować konsekwentnie zasadę: każdy członek partii bierze udział we współzawodnictwie.

Należy podnieść poziom szkolenia zawodowego przez powszechne stosowanie metody inż. Kowalewa oraz upowszechnić system „trójek klasycznych” co jedynie może doprowadzić do całkowitej likwidacji zjawiska niewykonywania norm produkcyjnych przez tkaczy.

Trzeba zapewnić robotnikom jak najlepsze warunki bezpieczeństwa i higieny pracy oraz pełną realizację świadczeń socjalnych wynikających z obowiązujących ustaw.

Jako poważne zadania należy postawić zaostrzenie walki z absencją oraz nadmierną fluktuacją

ska, by móc szybko i skutecznie interweniować w każdym wypadku powstania trudności.

Należy podnieść poczucie odpowiedzialności aparatu technicznego za wykonanie planów produkcyjnych na wszystkich szczeblach organizacyjnych ze szczególnym uwzględnieniem odcinka majsterskiego. Trzeba szeroko zaszczepić w zakładach pracy poczucie odpowiedzialności za wzrost kadry i systematyczną nad nią opiekę.

Należy podnieść poziom szkolenia zawodowego przez powszechne stosowanie metody inż. Kowalewa oraz upowszechnić system „trójek klasycznych” co jedynie może doprowadzić do całkowitej likwidacji zjawiska niewykonywania norm produkcyjnych przez tkaczy.

Trzeba zapewnić robotnikom jak najlepsze warunki bezpieczeństwa i higieny pracy oraz pełną realizację świadczeń socjalnych wynikających z obowiązujących ustaw.

Jako poważne zadania należy postawić zaostrzenie walki z absencją oraz nadmierną fluktuacją

sily robotczej, które dotychczas są poważnymi hamulcami w wykonywaniu zadań produkcyjnych. Zagadnienie podniesienia dyscypliny pracy winno być przedmiotem stałego zainteresowania naszych administracji, rad zakładowych i organizacji partyjnych w zakładach pracy. Rozwinięta akcja uświadomienia, właściwie postawiona opieka nad człowiekiem pracy i troska o jego potrzeby oraz bezwzględne i sprawiedliwe stosowanie postanowień ustawy o zabezpieczeniu socjalistycznej dyscypliny pracy doprowadzą do likwidacji ze wszech miar szkodliwego zjawiska nieusprawiedliwionego opuszczania pracy.

Podobnie troskliwą opieką organizacje partyjne winny otoczyć wszystkie inne organizacje masowe.

Plenum KŁ stwierdza, że w ostatnich miesiącach zarysowało się w organizacjach partyjnych i

związków zawodowych niebezpieczne zjawisko odrywania się od mas. Trzeba, aby organizacje podstawowe, KŁ i organizacje związkowe znajdowały się w samym gąszczu mas, wsłuchiwały się w głosy mas i uczyły się u mas, jak uczył Lenin, aby w okresie przejściowych trudności wyjaśniały masom ich przyczyny i mobilizowały je do czynnego udziału w ich zwalczaniu.

Plenum KŁ stwierdza, że trudności, które powstają w ostatnim czasie na odcinku wykonywania planów produkcyjnych nie mają żadnych uzasadnień w warunkach obiektywnych i są wynikiem wadliwego stylu pracy naszego aparatu partyjnego, związkowego oraz administracji. Przeanalizowanie i samokrytyczne ustosunkowanie się do błędów popełnionych przez organizacje i komitety wszystkich szczebli spowoduje ich usunięcie i pozwoli zakładom przemysłowym wykonać z honorem stojące przed nimi zadania.

Plenum zobowiązuje Egzektywę KŁ i wszystkie KŁ do przezeńszenia niniejszego postanowienia na plenarne posiedzenia KŁ oraz na wszystkie organizacje partyjne w zakładach pracy.

Łódź, dnia 20. IX. 1951 r.

Ubojówic organizacje partyjne i uzbroić je do walki o wykonanie planów gospodarczych

Podsumowanie dyskusji na Plenum KŁ PZPR, przez I sekretarza tow. Pawła Wojasza

Po omówieniu na wstępie przyczyn trudności, jakie występują w naszej pracy partyjnej, tow. Wojas przystąpił do dokładnej analizy stylu pracy łódzkiej organizacji partyjnej.

Okres trudności na rynku mięsnym wykazał beznadziejność naszych organizacji, a częściowo nawet podporządkowanie się niektórym ogniw, niektórych członków partii tej psychozie, co w konsekwencji spowodowało spadek dyscypliny i wydajności pracy. A przecież list KC do organizacji partyjnej w Beźdnie wskazywał, że jej błędy powstały wskutek tego, że organizacja za zaciętą czynność rewolucyjną, nie doceniała działań wroga klasowego we własnych szeregach, że okazała się oderwana od mas, zarażona bezdusznym biurokratyzmem, że doprowadziła do oderwania swej pracy na froncie gospodarczym od pracy partyjnej — politycznej. Jak widać, nie wszystkie nasze organizacje partyjne wypracowały wnioski dla swej pracy z tego listu.

Mieliśmy w tym roku kilka akcji, które przeprowadziliśmy z powodzeniem. Nie potrafiliśmy jednak skutecznie walczyć z wrogiem, który przez osłabienie naszej czujności wiskwał się i wiska w nasze szeregi partyjne, prowadziła destrukcyjną robotę, wykorzystując wszystkie nasze niedociągnięcia, niedopatrzania. Nie potrafiliśmy uodpornić klasy robotniczej wobec oportunistów. Niektóre nasze organizacje partyjne stoczyły się na pozycje oportunistyczne, niektórzy członkowie partii ujęli się pod nacięciem wroga, ulegli wrogim, oportunistycznym, socjaldemokratycznym, WRN-owskim teoriom. Dali posłuch „teoriom”, które walczyły przeciwko „industrializacji Polski Ludowej. A my wiemy, że przed nami jest tylko jedna droga. Droga rozwoju podstawowego przemysłu polskiego, dzwignięcia kraju z wielokrotnego zacofania. My wiemy, że budowa fundamentów socjalizmu — to realne podniesienie warunków bytowych klasy robotniczej, warunków kulturalnych i innych. Teorię, którą lansuje WRN, trzeba rozbić na konkretne przykłady Polski burżuazyjnej, na przykładzie Jugosławii, gdzie panuje bezrobocie, gdzie klasa robotnicza jest zakuta w kajdany. Trzeba nam zwalczać i inne przejawy oportunistów. Próbowano lansować pogląd o potrzebie wprowadzenia katek — a byłoby to kapitalizmem wobec trudności, cofnięciem się wstecz.

Wrog klasowy stosuje coraz bardziej wyrafinowane formy walki, bije w kontraktację i skup, w nasze ciele miejsce. Mamy poważny wzrost awaryjności w zakładach pracy, a nasi towarzysze tłumaczą wszystko obiektywnymi warunkami. Tak dalece zatracili niektórzy aktywności czujności klasową, że są skłonni widzieć wszędzie przypadek. W naszych zakładach i instytucjach panoszy się biurokratyzm. Źródła tego tkwią przede wszystkim w niedostatecznej i słabej pracy politycznej organizacji partyjnych, w niewiązaniu spraw politycznych z zadaniami produkcyjnymi. Dyskusja wykazała, że towarzysze dyrektorzy, sekretarze, robią plany za biurkiem, a nie konfrontują tych planów z robotnikami. Zadania, jakie stoją przed naszymi organizacjami partyjnymi, przed organizacjami związkowymi — to doprowadzić plany produkcyjne do załóg. Trzeba

się radzić klasy robotniczej, trzeba prowadzić wielką polityczną pracę w szeregach klasy robotniczej, wtenczas nasze plany będą realne, wtedy możemy mieć pewność, że klasa robotnicza wykona trudne zadania 1952 roku.

Dalszym przejawem słabości naszych organizacji partyjnych — to niska frekwencja na zebraniach partyjnych, spadek czytelnictwa gazet. A jak wygląda skład socjalny naszej organizacji partyjnej? Mamy wzrost partii, ale ten wzrost jest niedrowy, poważnie zwiększył się stan pracowników umysłowych w naszych szeregach. Sekretarze KŁ nie umieją regulować wzrostu robotniczych i niedostatecznie oczyszczają szeregi partyjne z obcych elementów. A nasze kadry? Nasze kadry etatowe nie pracują jak powinny. Są objawy zarządzenia i zbiurokratyzowania się aparatu. Nasi instruktorzy, nasi kierownicy wydziałów robią za administrację fabryczną i państwową. Trzeba zlikwidować te przegięcia i pogłębić pracę z aparatem partyjnym i organizacjami partyjnymi.

Nasza praktyka partyjna cierpi na chroniczny brak kontroli wykonania uchwał. Nasza praca z aktywem jest niedostateczna. Nasza propaganda okazała się defensywna. A powinniśmy do tego dążyć, aby była ona ofensywna, abyśmy obnażali nasze braki przed klasą robotniczą i zarazem demaskowali i kompromitowali wroga klasowego, izolowali go od reszty klasy robotniczej. Trzeba mówić do robotnika i chłopca takim językiem, aby nas rozumiał.

Łódzka organizacja partyjna prowadzi kampanię. Upaja się sukcesami, wpada w różowy optymizm, a nie widzi co się dzieje wokół. Entuzjazm, który tkwi w klasie robotniczej, powinien być umiejętnie pokierowany w celu wykonania trudnych zadań gospodarczych. Powinniśmy zwalczać wrogą propagandę wojenną, nie zamykając jednak oczu na remilitaryzację Niemiec Zachodnich. Naszą odpowiedzialnością groźby imperialistów winna być walka o wykonanie planów produkcyjnych, budowanie podstaw socjalizmu. Aby tego dokonać musimy usunąć braki w pracy partyjnej, zmieniać jej formy, powołać się z masami, uruchamiać rezerwy tkwiące w zakładach pracy, celem wykonania zadań drugiego roku Planu 6-letniego.

Nasi dyrektorzy tłumaczą niewykonanie planów produkcyjnych brakiem mięsa i brakiem ludzi. A dyscyplina? Nie ma jej. Nie stosuje się dekretu o socjalistycznej dyscyplinie pracy, dyrektorzy i majstrowie tolerują chuliganów, a przecież klasa robotnicza powołała nas, abyśmy uczciwie gospodarzyli jej majątkiem. Musimy wywrócić walkę z tymi wszystkimi wypaczeniami i z oportunistami. Musimy zlikwidować przejawy zbiurokratyzowania pracy partyjnej, walczyć o to, aby aparaty państwowy i przemysłowy były sprawniejsze. Musimy stopniowo przebudowywać naszą pracę, przybliżyć się do mas. Powinniśmy oczyścić nasze szeregi z elementów destrukcyjnych i nie pozwolić na to, aby statut naszej partii służył jako osłona w ręku wroga klasowego, jak to miało miejsce przy wyborach do władz partyjnych w PWPW.

Musimy energicznie oczyścić nasze szeregi, aby w ciężkich momentach elementów te nie przeszkadzały nam w pracy. Musimy usprawnić pracę z aparatem partyjnym, musimy intensywniej pracować z naszymi kierownikami wydziałów, z instruktorami, aby instruktor nie był tylko rejestratorem, ale konkretnie pomagał organizacji podstawowej, radzie zakładowej itd. Praca z aparatem partyjnym jest poważnym zagadnieniem. A czy Komitet Łódzki potrafił pracować z aparatem partyjnym? Nie. Oto członkowie KŁ, członkowie Plenum ani razu nie byli powołani do udziału w jakiejś akcji partyjnej. Członkowie KŁ, członkowie Plenum przychodzą tylko od czasu do czasu, kiedy odbywa się posiedzenie plenarne Komitetu, a potem nie widzą tego aktywu. A członkowie KŁ to przecież produkujący aktywiści, to są towarzysze, którym odpowiada za pracę Komitetu. Przerabialiśmy uchwałę gryficką. W Gryficach rozwiązano KP, ponieważ jego członkowie nie potrafili rozbić klki, która tam uwiła sobie gniazdo. My posiadamy aktywny formalny i rzeczowy. Aktyw formalny to ten, który od czasu do czasu przychodzi na plenarne posiedzenia. Trzeba go zaktywizować i wciągnąć do pracy.

A jak wygląda praca z agitatorami? Wiemy, że zagadnienie to nie jest prosty, że mamy agitatorów o różnym poziomie. Stąd wnioski, że trzeba szkolić agitatorów. A jak się przedstawia nasze szkolenie masowe? Wygląda ono tak, że na 13 tys. uczestników kursów I stopnia ukończyło je tylko 6.000 słuchaczy. Sekretarze dzielnicowi, sekretarze podstawowych organizacji partyjnych nie żyją tym zagadnieniem. Tak samo jest na kursach II stopnia, w szkołach wieczorowych i w grupach samokształcenia. A przecież bez pracy uświadamiającej, bez podnoszenia poziomu ideologicznego członków partii i aktywu, będziemy tkwić w trudnościach i to nasi sekretarze KŁ i podstawowych organizacji partyjnych powinni sobie u- przytomnić.

A jak bezdusznym jest praca nasza wśród młodzieży, jak skandaliczny jest stosunek administracji fabrycznej do młodzieży? Nasi dyrektorzy biadolili, że nie ma robotników. Tow. Stefania natomiast powiedziała nam, że nie ma maszyn dla młodych przadek, które chcą pracować. Jak pogodzić jedno z drugim? Nasi dyrektorzy nie dbają o to, jak żyje młodzież SPP-owska, a istniejące niedociągnięcia wykorzystuje wrog, który wypacza umysł młodzieży. A jaki jest stosunek do spraw kobiecych? Mówiła o tym tow. Fijałkowska. A jak wygląda szkolenie zawodowe robotników? W 1952 roku musi być wykonane jeszcze trudniejsze zadania, aniżeli w roku bieżącym przy tej samej ilości zatrudnionych, a żaden z dyrektorów nie zwrócił na to uwagi. Zaden nie przyszedł z wnioskiem, że proponuje zastosowanie nowych form produkcji na podstawie doświadczeń ZSRR, że chce prowadzić szkolenie metodą inż. Kowalewa, że chce rozwinąć wielowarstwowość, racjonalizatorstwo. Odwrótnie. Tow. Stefania mówiła, że nieraz utracić się ludzi, którzy chcą pracować. Jak to pogodzić towarzysze — dyrektor, członek partii, który zarządza socjalistycznym mieniem nie troszczy się o nowe formy pracy, podczas gdy każde nowe zjawisko, każde nowatorstwo należy przenosić na inne sale zakładu i czynić przed jego uszami. Tak! Powinny być stosowne nasze dyrektora do swego zakładu pracy.

Cyfrы z września wskazują na dalszy spadek produkcji. Trzeba więc całą organizację partyjną zmobilizować do walki o nadrobienie zaległości, które powstały w lipcu i sierpniu, dla zabezpieczenia wykonania planu 1951 roku, aby być przygotowanym do jeszcze cięższych zadań w roku 1952. Trzeba postawić na odpowiednim poziomie pracę wewnątrzpartyjną. Trzeba podnieść na wyższy poziom pracę związków zawodowych, pracę z młodzieżą, Ligą Kobiet i innymi masowymi organizacjami. Musimy prowadzić nieustanną pracę wśród mas bezpartyjnych, mobilizować je do wykonania zadań produkcyjnych, musimy podnieść wydajność pracy, która ostatnio znacznie spadła. Rozwinąć musimy szerzej, niż dotychczas, wielowarstwowość, współzawodnictwo pracy, racjonalizatorstwo, dbać o wykonanie planów nie tylko ilościowo, ale jakościowo i asortymentowo, dbać o prawidłową dystrybucję towarów i o właściwą pracę naszego aparatu administracyjnego.

Poważne zadania stoją przed KŁ i przed KŁ, które muszą swoją pracę z gruntu przestawić, które muszą sobie uprzytomnić, że praca polityczna góruje nad pracą ekonomiczną, że najlepsze plany ustalone za biurkiem nie będą realizowane o ile nie będzie się wokół nich prowadziła politycznej roboty w klasie robotniczej.

Takie zadania stawia Plenum przed naszą organizacją. Nie ulega wątpliwości, że o ile nasza organizacja miejska, Komitet Łódzki, komitety dzielnicowe i podstawowe organizacje partyjne podejda do sprawy wykonania planów odpowiednio, t. zn. przyswoją sobie lepszy styl pracy, gdy zbliżą się do mas pracujących, powiążą z nimi, oczyszczą swoje szeregi od destrukcyjnych elementów, uodpornią się na nacisk wroga klasowego, będziemy mieli gwarancję, że trudne zadania roku 1951 i 1952 zostaną w pełni wykonane

Zebranie
Komitetu Wykonawczego
Miesiąca Pogłębia

Przyjaźni Pol.-Radzieckiej
W środę, 26 bm. o godz. 16.30, w lokalu TPPR przy ul. Piotrkowskiej 272 b. odbędzie się posiedzenie Komitetu Wykonawczego Miesiąca Pogłębia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

Robotnicza Łódź złożyła meldunek o całkowitej likwidacji analfabetyzmu

W wyniku prawie 3-letnich wysiłków Społecznej Komisji do Walki z Analfabetyzmem, ściśle współpracującej ze związkami zawodowymi i organizacjami społecznymi, dziać oświatną pracy setek nauczycieli, akcja masowej likwidacji analfabetyzmu w Łodzi została zakończona.

Wczoraj, w sali teatru przy ul. Wiełkowskiego, odbyło się uroczyste złożenie pełnomocnikowi Rządu do Walki z Analfabetyzmem, ministrowi Matuszewskiemu, meldunku o zakończeniu masowej likwidacji analfabetyzmu w Łodzi. W uroczystości tej wzięli udział: pełnomocnik Rządu do Walki z Analfabetyzmem, minister Matuszewski, wiceminister oświaty, Jabłoński, przedstawiciele partii, Prezydium Miejskiej Rady Narodowej, ORZZ, przedstawiciele organizacji społecznych oraz licznie zebrani absolwenci początkowej nauki.

Na wstępie przedstawiciele DRN złożyli meldunki o zakończeniu masowej likwidacji analfabetyzmu na swym terenie. Następnie meldunek złożyła przedstawicielka wydziału kultury i oświaty ORZZ, tow. Kuligowska, która stwierdziła, że w 187 łódzkich zakładach pracy analfabetyzm został całkowicie zlikwidowany, a w 34 zakładach nauka jest na ukończeniu. Z kolei zabrał głos pełnomocnik do Walki z Analfabetyzmem w Łodzi, tow. Minor, który w krótkich słowach złożył ministrowi Matuszewskiemu meldunek o zakończeniu masowej likwidacji analfabetyzmu w Łodzi.

— Analfabetyzm — stwierdził on m. in. — to smutna spuścizna rządów kapitalistycznych, została zlikwidowana w naszym mieście. Ponad 8 tysięcy analfabetów nauczyło się czytać i pisać. Ludzie ci, wychowani w ustroju kapitalistycznym, w zaciągnięciu i ciemności, w stałej pogoni za kawałkiem chleba, nie byli w stanie się uczyć. Dziś są już świadomymi obywatelami Polski Ludowej.

Następnie głos zabrał absolwent nauki początkowej.

— Dumna jestem — oświadczyła robotnica ZPB im. Dzierżyńskiego, Janina Wiśniewska — że zdołałam nauczyć się czytać i pisać. Dzięki temu lepiej pracuję. Zdać sobie sprawę z tego, że zaczęłam inaczej patrzeć na świat.

Na zakończenie uroczystości głos zabrał minister Matuszewski. Złożył on gorące podziękowanie tym wszystkim, którzy włożyli wiele pracy w dzieło likwidacji analfabetyzmu. Apelował również do zebranych, aby w dalszym ciągu otaczali opieką tych, którzy nabyl umiejętności czytania i pisanía, aby nie dopuścić do powrotu analfabetyzmu.

J. GE.

Rozpięła ludzi

MARIA BANASZKIEWICZ, zam. przy ul. Jędrzejowskiej 17, od dłuższego czasu zajmowała się sprzedażą wódek w dni bezalkoholowe. Oczywiście, że nie robiła tego bezinteresownie i do każdej sprzedanej butelki doliczała sobie „prowinę”. Spekulantka zainteresowała się Komisja Specjalna. W wyniku przeprowadzonej rewizji okazało się, że Banasziewicz zgromadziła znaczne zapasy wódek i spirytusów w skrytce, wykutej w... fundamentach domu.

Kielbasa dla „znajomych”

Kielbasy nie ma — w ogóle nie dostajemy! — tak informowała klientów HELENA JANICKA, ekspedientka sklepu PSS PRZY UL. LIMANOWSKIEGO 207. Wielu w to uwierzyło, ale dwóch robotników, którzy przed godziną widzieli przed sklepem furgon z mięsem, zawiadomili Dzielnicową Komisję do Walki ze Spekulacją. Co się okazało? 15 kg kielbasy leżało w magazynie. Według przeliczonego była dla „znajomych”.

„a welwet na „rzeczniak”

Podobnie w sklepie MHD NR. 91 PRZY UL. WIECKOWSKIEGO 71 ekspedientki odmawiali sprzedaży welwetu, flumaczak klientom, że towaru tego nie otrzymują od wielu miesięcy. Tymczasem kontrolerzy społeczni znaleźli welwet w sklepie i to w ilości 40 metrów. Był on przeznaczony do sprzedaży, ale na... „rzeczniaku”.

„Gesie Pióro” w niedzielę

Dyrekcja PSS Łódź-Zachód zawiadamia w związku z notatką z dnia 18 bm pt. „Stółkowski kłopoty”, że akademicka stółkowska „Gesie Pióro” od października czynna będzie również w niedzielę.

Pieczyno na czas

Dyrekcja PSS-Wschód na skłęk notatki pt. „Brak pieczywa” interweniowała w Piętkarsko-Cukierniczej Spółdzielni Pracy, która zobowiązała się do terminowej dostawy pieczywa do sklepów PSS.

Okiem korespondenta

ZLA OSNOWA

Od sierpnia tego roku kłania nasza otrzymuje osnowę, z której wypadła, jakby znaczna część. Przy tego rodzaju osnowie możemy wyrobić do 45 tys. wódek, podczas gdy przy dobrej wyrobimy od 54 do 55 tys. wódek. Na skutek tej jakości osnowy kłania ma trudności z wykonaniem planu. Wina ponosi przedsiębiorca, gdyż praktyk pracy sąg wykonują niedbale, zaś kierownictwo zakładu nie kontroluje pracy produkcyjnej.

MARIA DUDEK
ZPB im. Szymańskiego

ZÓLWIE TEMPO PRACY

Uplętnięto pół roku od czasu rozpoczęcia naprawy rur wodociagowych w biurach Zakładów Energetyki Elektrycznej przy ulicy Doszyskiej 58. Do chwili obecnej zremontowano tylko uszkodzone rury, nie naprawiono

no natomiast dźwir w podłogach i scianach, wybitych podczas wykonywania prac. W dni deszczowe pracownicy, zatrudnieni w biurze obrachunkowym, zmuszeni są chodzić po wodzie, która przedostaje się przez zgnięte olana.

Czas najwyższy, aby Wydział Budowlany Elektrycznej Łódzkiej z całą energią przystąpił do ukończenia prac i doprowadził biuro do należącego porządku.

WACŁAW BAGIŃSKI
Elektrownia Łódzka

WIĘCEJ TROSKI O JAKOŚĆ

W przedział „białej”, w oddziale wykończalni trzeba wiele towarów odrzucać do poprawki. Towar jest poplamiony, lina, są na nim plamy; jest on często niedomaglowany, gdy powraca z poprawki jest pokryty nierówności i podarty. Często ob. Matecki, bra-karz, pokazuje zniszczony towar majstrom z

W trosce o oświatę i zdrowie mas
VIII sesja Rady Narodowej m. Łodzi

Sobotnia, VIII tegoroczna sesja Rady Narodowej m. Łodzi upłynęła pod znakiem dwóch zagadnień, żywo interesujących społeczeństwo naszego miasta — zakończenia walki z analfabetyzmem i usprawnienia lecznictwa otwartego.

Na wstępie Rada przyjęła jednogłośnie uchwałę o przemianowaniu

ulicy Magistrackiej na ul. Mariana Buczka. W ten sposób robotnicza Łódź uczciła pamięć wielkiego patrioty i internacjonalisty, który przed 12 laty wyrwał się z więzienia sanacyjnego połągi na posterunku w obronie ojczyzny.

Sprawozdanie z przebiegu walki z analfabetyzmem na terenie naszego miasta złożyła tow. Gerlecka, członek Prezydium RN. Wskazała ona na olbrzymie prace nauczycieli, członków organizacji społecznych i zawodowych, którzy w ciągu dwóch lat przeszkolili ponad 8 tys. osób. W tym czasie wydano 8.074 świadectw początkowej nauki, z czego ponad 1.000 to byli analfabeci, którzy ukończyli już 50 rok życia.

W dyskusji nad referatem radni podkreślali osiągnięcia nauczycieli i aktywność społeczną, którzy mimo trudności spotykanych ze strony niektórych rad zakładowych i dyrekcji fabryk, potrafili kursy doprowadzić do końca. Burzliwymi oklaskami przyjęła rada wypowiedź tow. Andrzejka, który w imieniu społecznej Komisji do Walki z Analfabetyzmem wyraził podziękowanie przodującym nauczycielom, ob. Grzelewskiej, która nauczyła czytać i pisać 168 analfabetów, ob. Braun — 86 osób, ob. Wieczorkowskiej — 63 osoby i innym. Tow. Andrzejka wskazał na konieczność dalszej wytrzymałości walki z analfabetyzmem i zapobiegania wrotnemu analfabetyzmowi. W tym celu we wszystkich świetlicach fabrycznych muszą powstać zespoły dobrego czytania, a najbardziej zdolnych absolwentów kursów początkowej nauki kierować należy do szkół dla pracujących.

Ponad 4 godziny trwała dyskusja nad referatem sekretarza Komisji Zdrowia, tow. Sikorskiego, który zapoznał radnych z pracą komisji na odcinku lecznictwa otwartego i zamkniętego. Radni wskazywali na niedociągnięcia w pracy lekarzy re-

jonowych i fabrycznych. Wskazywano również na konieczność prowadzenia systematycznej akcji sanitarnej-porządkowej na terenie miasta, co przyczyni się do podniesienia stanu zdrowotnego mieszkańców.

Odpowiadając na zarzuty, które padły pod adresem Zakładu Lecznictwa Pracowniczego, dr Marzyński zapewnił zebranych, że ZLP dołoży wszelkich starań, aby te błędnie usunąć. Do usprawnienia lecznictwa otwartego przyczynią się wydawane obecnie nakazy pracy dla lekarzy, którzy dotąd nie pracują w placówkach służby zdrowia. Aby zapewnić lepszą opiekę lekarską ludzkości, lekarze zobowiązani są pracować po 10 godzin.

Dyskusję podsumował przewodniczący Prezydium Rady Narodowej, tow. Minor. Mówca wskazał, że większość zarzutów, wysuwanych pod adresem Zakładu Lecznictwa Pracowniczego, jest słuszna. Wynika to z wadliwej polityki kadr w ZLP i złej organizacji pracy. Niedociągnięcia te muszą być jak najrychlej usunięte, a ilość lekarskich punktów rejonowych należy wydawnie zwiększyć.

Na zakończenie obrad radni podjęli uchwałę o powiększeniu o 10 m kwadratowy powierzchni mieszkalniowej, przysługującej rzemieślnikom, prowadzącym warsztaty we własnym mieszkaniu.

BIE

Uroczysta promocja absolwentów Oficerskiej Szkoły

przynianiu nagród wyróżniającym się oficerom. Nagrody otrzymują: kpt. Kuźmowski, por. Roznowski, ppor. Budzianowski i inni. Za pilność, dyscyplinę i wybitne osiągnięcia w nauce wyróżniony został między innymi Władysław Dienweste, syn jednohektarowego chłopca, Jędrzejczak, Opyrczał, Jaszcak, Krzywicz i Szostek. Specjalne nagrody dla absolwentów, przodujących w pracy i w wyszkoleniu, ufundowali robotnicy z wielu zakładów pracy, chłopcy i młodzież szkolna.

— Będzie stał na straży osiągnięć polskiej klasy robotniczej — mówi ppor. Dębowski, przyjmując cenny upominek. Upominków jest bardzo wiele: piękne teckizki, zegarki, walizki i inne. Oficerowie powracają do szeregów.

— Czy mogą ludzie pracy nie kochać swego wojska, w którym są ich najlepsimi znajomymi? — powiedział w swym przemówieniu gen. Krzemień. W uroczystych słowach wezwał on młodych oficerów do pełnienia szlachetnych obowiązków.

— Kochajcie swój naród, pielęg-

Kursy języka rosyjskiego
przy Klubie Międzynarodowej Prasy i Książki

Coraz większym zainteresowaniem wśród szerokiego rzesz społeczeństwa naszego miasta cieszą się kursy języka rosyjskiego.

Sa one organizowane przez koła TPPR w zakładach pracy, szkołach i świetlicach.

Ostatnio uruchomione zostały kursy języka rosyjskiego przy Klubie Międzynarodowej Prasy i Książki. Ze względu na liczną frekwencję kursy odbywają się w trzech grupach. Większość spośród uczących się w Klubie, to ludzie pracy i młodzież akademicka.

Uroczysta promocja absolwentów Oficerskiej Szkoły

przynianiu nagród wyróżniającym się oficerom. Nagrody otrzymują: kpt. Kuźmowski, por. Roznowski, ppor. Budzianowski i inni. Za pilność, dyscyplinę i wybitne osiągnięcia w nauce wyróżniony został między innymi Władysław Dienweste, syn jednohektarowego chłopca, Jędrzejczak, Opyrczał, Jaszcak, Krzywicz i Szostek. Specjalne nagrody dla absolwentów, przodujących w pracy i w wyszkoleniu, ufundowali robotnicy z wielu zakładów pracy, chłopcy i młodzież szkolna.

— Będzie stał na straży osiągnięć polskiej klasy robotniczej — mówi ppor. Dębowski, przyjmując cenny upominek. Upominków jest bardzo wiele: piękne teckizki, zegarki, walizki i inne. Oficerowie powracają do szeregów.

— Czy mogą ludzie pracy nie kochać swego wojska, w którym są ich najlepsimi znajomymi? — powiedział w swym przemówieniu gen. Krzemień. W uroczystych słowach wezwał on młodych oficerów do pełnienia szlachetnych obowiązków.

— Kochajcie swój naród, pielęg-

Czytelnicy piszą
Niebezpieczny chodnik

Przed trzema miesiącami podczas robót ziemnych rozkopany został chodnik przy ul. Przędzalnianej na odcinku od ulicy 8 Marca do ul. Miłonowej. Roboty zostały zakończone, row zasypany, lecz chodnik, którym codziennie uczęszcza do pracy setki robotników ZPB im. Stalina przedstawia żalospny widok. Szczególnie niebezpiecznym jest w godzinach wieczornych, gdy ludzie wracają z drugiej zmiany. Ulica jest nieoświetlona, a liczne wyboje w chodniku mogą spowodować nieszczęśliwe wypadki.

Uważam, że już najwyższy czas, aby władze miejskie doprowadziły do porządku chodniki przy ul. 8 Marca i Przędzalnianej.

ST. JAROSZCZAK
ZPB im. Stalina

Zakończenie kursu w Ośrodku Szkolenia
Min. Gosp. Komunalnej

W Ośrodku Szkolenia Ministerstwa Gospodarki Komunalnej zakończył się kurs dla robotników, wysuniętych w drodze awansu społecznego na kierownicze stanowiska. W uroczystości zakończenia kursu wzięli udział m. in. przedstawiciele KL PZPR, Ministerstwa Gospodarki Komunalnej, Prezydium Miejskiej Rady Narodowej i związków zawodowych.

Na wstępie wygłosił przemówienie dyrektor Ośrodka, tow. Dąbrowski, który omówił wyniki uzyskane przez słuchaczy, podkreślając ich wysiłki w nauce i pracy podczas kursu.

Przedstawiciel Ministerstwa Gospodarki Komunalnej, tow. Cebratowicz, przemawiając, nakreślił przed

Zostałem przyjęty na Uniwersytet...

W rektoracie Uniwersytetu Łódzkiego przy ul. Narutowicza od kilku dni panuje ożywiony ruch. W korytarzu, obok tablic z listami nowo-

przyjętych studentów, gromadzą tu stale grupy młodzieży. Najwięcej osób zbiera się przy liście Wydziału Humanistycznego. Przeważają

dziewczęta, toteż rozbrzmiewa tu największy gwar. Głosem niejednokrotnie drżącym ze wzruszenia od czytującej dziewczęta nazwiska osób, przyjętych na I rok studiów.

Ob. Alicja Czerwińska jest jedną z 65 osób, przyjętych na historię. „Osiągnęłam swój cel — mówi z zadowoleniem. — Będę mogła studiować mój ulubiony przedmiot, a po uzyskaniu dyplomu poświęcę się pracy pedagogicznej.”

Nauczycielem chce zostać również młody ZMP-owiec, Stefan Kryś, syn średniorolnego chłopca z gminy Dąbrowice. Zdał z wynikiem pomysłowym na polonistykę.

— Po zakończeniu studiów zamierzam wrócić w moje rodzinne strony, do Kutna — oświadcza-ob. Kryś. — Ojciec mój, gospodarujący na 8 hektarach ziemi, obcorozny pielęgniem dzieci, nie chciał słyszeć o moim wyjeździe do Łodzi na Uniwersytet. Wyraził zgodę dopiero wówczas, gdy się dowiedział, że otrzymam stypendium, bezpłatną naukę i będę mieszkał w domu akademickim. Gdy jechałem na egzamin powiedział mi: — Za moich czasów to się ludziom nawet nie śniło, żeby biedny chłop mógł chodzić na uniwersytet.

Młodzież, wstępująca na I rok studiów na wyższe uczelnie w Łodzi, z otuchą i ufnością patrzy w przyszłość. Większość uzyskała stypendia, a Zarząd Osiedli Akademickich przygotował mieszkania w domach akademickich dla 2700 studentów. Przy ul. Bystrzyckiej rośnie nowe, wspaniałe osiedle akademickie. Tutaj już w początku października br. oddany zostanie do użytku nowy, 4-piętrowy dom akademicki, w którym zamieszka 700 studentów. W grudniu br. wykonany zostanie drugi taki budynek.

W gablotkach przy ulicy Lindley'a umieszczone zostały listy z nazwiskami nowo- przyjętych studentów UL.



Odczyty i występy artystyczne
w MDK

Młodzieżowy Dom Kultury rozpoczyna w październiku szeroką działalność oświatową i wychowawczą, przeznaczoną dla młodzieży robotniczej i szkolnej, nie mogącej uczęszczać do MDK. Kilka razy w miesiącu odbywają się będą imprezy artystyczne, koncerty muzyczne i wokalno- instrumentalne, a w sytuacjach międzynarodowej i tematycznej popularno-naukowej. Począwszy od 16 października w każdy wtorek o godz. 17 prelegenci z Towarzystwa Wiedzy Powszechnej wygłaszają będą odczyty, ilustrowane filmami lub przezczkami, popularizujące osiągnięcia nauki i techniki radzieckiej.

Wstęp na wszystkie występy artystyczne i odczyty w MDK jest bezpłatny.

Spółdzielnia Pracy Bieliniarzy
Łódź, ul. Nowomiejska Nr. 10,

podaje do ogólnej wiadomości, iż stosownie do uchwały Rady Państwa i Rady Ministrów z dnia 14. XII. 1950 r., wszelkie zażalenia i odwołania są załatwiane w srody od godz. 14 do 16 przez przewodniczącą lub jego zastępcę. Jeżeli w srodę przypada dzień wolny od pracy, dniem przyjętym jest najbliższy dzień powszedni tygodnia.

922

Zakłady Przemysłu Bawełnianego
im. Stanisława Dubois,

Łódź, ul. Sienkiewicza 82-84,

podaje do ogólnej wiadomości, iż stosownie do uchwały Rady Państwa i Rady Ministrów z dnia 14. XII. 1950 r., wszelkie zażalenia i odwołania są załatwiane w poniedziałki od godz. 8 do 11 i od 13 do 16 przez dyrektora lub jego zastępcę. Jeżeli w poniedziałek przypada dzień wolny od pracy, dniem przyjętym jest najbliższy dzień powszedni tygodnia.

923

Centrala Hurt. Galanterijnego
„Centrogal”

w Łodzi, ul. Piotrkowska 37,

podaje do ogólnej wiadomości, iż stosownie do uchwały Rady Państwa i Rady Ministrów z dnia 14. XII. 1950 r., wszelkie zażalenia i odwołania są załatwiane w wtorki od godz. 15.30 do 16.30 przez dyrektora szacelnego lub jego zastępcę. Jeżeli w wtorek przypada dzień wolny od pracy, dniem przyjętym jest najbliższy dzień powszedni tygodnia.

924

Centrala Produkcji
dla — Stacja Benzynowa Nr. 399

Centrala Produkcji „zrealizowano dnia — Stacja Benzynowa Nr. 399” odcierając okrągłą pieczęć raz 20 rachunków od Nr. 082830 do 082850.

963

Co usłyszymy przez radio
PROGRAM NA PONIEDZIAŁEK

24 WRZEŚNIA 1951 ROKU
11.45 „Głos młodych”, 11.57 Sygnał hejnał, 12.04 Dziennik, 13.30 Muzyka, 13.50 Audycja ZNP, 14.30 „Jak się dawniej listy pisały”, 14.50 Gra zespołu instrumentalnego J. Wasilaka, 15.30 Audycja dla świetlic dziecięcych, 15.50 Audycja PCK, 16.05 Piosenki radzieckie, 16.20 (E) „Dwa konie” — słuch., 16.35 (E) Repertuar, 17.00 WIADOMOŚCI POPODUNKOWE, 17.05 „Odpowiedź fall 49”, 17.15 Koncert, 18.05 Skrzynka metodyczna Wszechnicy Radłowej, 18.15 (E) Muzyka taneczna, 18.45 (E) „Siedem dni sportu łódzkiego”, 18.55 (E), 19.00 „Wszczętnia Radiowa” — audycja repetycyjna z cyklu: „Historia ruchu robotniczego” (II), 19.20 Koncert orkiestry rozgłośni wrocławskiej, 19.38 Stan pogody, 20.00 „ZBIENIE”, 20.30 Audycja poetycka, 21.00 Koncert Krakowskiej Orkiestry Polskiego Radia, 21.45 „Wspomnienia Robotnicze”, 22.00 Muzyka i aktualności, 23.00 OSTATNIE WIADOMOŚCI, 23.10 Gra orkiestra taneczna Polskiego Radia.

NOWOŚCI W KLUBIE PRASY

Do Klubu Międzynarodowej Prasy i Książki w Łodzi nadeszły 29 tom „Oświadczeń Medycznych Radzieckich” podczas Wielkiej Wojny Narodowej”. W tomie tym omawiane są choroby wewnętrzne, płuc, serca, nerek itd.

KURS KROJU I MODELOWANIA

Przy Zarządzie Dzielnicowym Ligi Kobiet Śródmieście-Lewa zostaje uruchomiony od dnia i października b. r. 3-miesięczny kurs kroju i modelowania. Zapisy przyjmuje sekretariat L.K. przy ulicy Piotrkowskiej 48 codziennie, w godz. od 9 do 17.

ODDZIAŁ GEODEZYJNY W SZKOLE INŻYNIERSKIEJ

Związek Mierniczych RP przyjmuje zgłoszenia na Oddział Geodezyjny Wszechnicy Szkoły Inżynierskiej w Łodzi. Zainteresowani winni zgłaszać się do sekretariatu Związku, ul. Piotrkowska 102 (NOT), w godzinach od 17 do 18 codziennie.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

E. Nowakowski. — Podziękowań za współpracę nie zamieszczamy.

Lokatory domu przy ul. Kruczej Nr 27. — Nieruchomość Wasza nie została zakwalifikowana do rozbiórki, przeprowadzony będzie natomiast remont zabezpieczający.

WYDZIAŁ WIDUK WYWIĘTA

W wyniku przeprowadzonej rewizji okazało się, że Banasziewicz zgromadziła znaczne zapasy wódek i spirytusów w skrytce, wykutej w... fundamentach domu.

ROZPIĘŁA LUDZI

MARIA BANASZKIEWICZ, zam. przy ul. Jędrzejowskiej 17, od dłuższego czasu zajmowała się sprzedażą wódek w dni bezalkoholowe. Oczywiście, że nie robiła tego bezinteresownie i do każdej sprzedanej butelki doliczała sobie „prowinę”. Spekulantka zainteresowała się Komisja Specjalna. W wyniku przeprowadzonej rewizji okazało się, że Banasziewicz zgromadziła znaczne zapasy wódek i spirytusów w skrytce, wykutej w... fundamentach domu.

KIELBASA DLA „ZNAJOMYCH”

Kielbasy nie ma — w ogóle nie dostajemy! — tak informowała klientów HELENA JANICKA, ekspedientka sklepu PSS PRZY UL. LIMANOWSKIEGO 207. Wielu w to uwierzyło, ale dwóch robotników, którzy przed godziną widzieli przed sklepem furgon z mięsem, zawiadomili Dzielnicową Komisję do Walki ze Spekulacją. Co się okazało? 15 kg kielbasy leżało w magazynie. Według przeliczonego była dla „znajomych”.

„A WELWET NA „RZECZNIK”

Podobnie w sklepie MHD NR. 91 PRZY UL. WIECKOWSKIEGO 71 ekspedientki odmawiali sprzedaży welwetu, flumaczak klientom, że towaru tego nie otrzymują od wielu miesięcy. Tymczasem kontrolerzy społeczni znaleźli welwet w sklepie i to w ilości 40 metrów. Był on przeznaczony do sprzedaży, ale na... „rzeczniaku”.

„GÉSIE PIÓRO” W NIEDZIELĘ

Dyrekcja PSS Łódź-Zachód zawiadamia w związku z notatką z dnia 18 bm pt. „Stółkowski kłopoty”, że akademicka stółkowska „Gesie Pióro” od października czynna będzie również w niedzielę.

PIECZYWO NA CZAS

Dyrekcja PSS-Wschód na skłęk notatki pt. „Brak pieczywa” interweniowała w Piętkarsko-Cukierniczej Spółdzielni Pracy, która zobowiązała się do terminowej dostawy pieczywa do sklepów PSS.

DZIEŃ ŁODZI

PAŃSTWOWY TEATR NOWY, godz. 19
„Pamięć Pedagogiczna”

PAŃSTWOWY TEATR IM. JARACZA —
godz. 19 „Świecznik”

TEATR MAŁY — godz. 19.30 „Mał i żona”

TEATR MUZYCZNY — godz. 19.15 „Czarodziejka”

Pozostałe teatry nieczynne.

BAJRA — „Wesoły jarmark”, godz. 18, 20, 22.

BAŁTYK — „Albert”, godz. 18.30, 19.30, 20.30.

GDYNIA — „Program naukowo-oświatowy” Nr 32-51, godz. 18, 17, 18, 19, 20, 21.

MŁODA GWARDA (dla młodzieży) —
„Dom na pustkowiach”, dod. „List górnik”, godz. 16, 18, 20.

MUZA — „Zawieja”, godz. 18, 20.

POLONIA — Festiwal Filmów Wędrerskich — „Małżeństwo Katarzyny”, godz. 18.30, 19.30, 20.30

PRZEDWIOSNIE — „Słońce wschodzi”, godz. 18, 20.

REKORD — „Słownik nieznany”, godz. 18, 20.

ROBOTNIK (dla młodzieży) — „Nikt nie wie”, godz. 18, 20.

ROMA — „Słew jest pięknym życiem”, godz. 18, 20.

SOJUSZ — nieczynne.

STYLLOWY — „Czerwony rumak”, godz. 18, 20.

SWIT — „Krajoznawca Wares”, godz. 18, 20.

TATRY — „Strój galowy”, godz. 18, 20.

WISŁA — Festiwal Filmów Wędrerskich — „Małżeństwo Katarzyny”, godz. 18, 20.

WŁOCŁAWEK — „Aktor”, godz. 18.30, 19.30, 20.30.

WOLNOŚĆ — „Pogromca atamana”, godz. 16, 18, 20.

ZACHĘTA — „Rodzina Sonnenbrucków”, godz. 18, 20.



WYCHOWANIE FIZYCZNE i SPORT

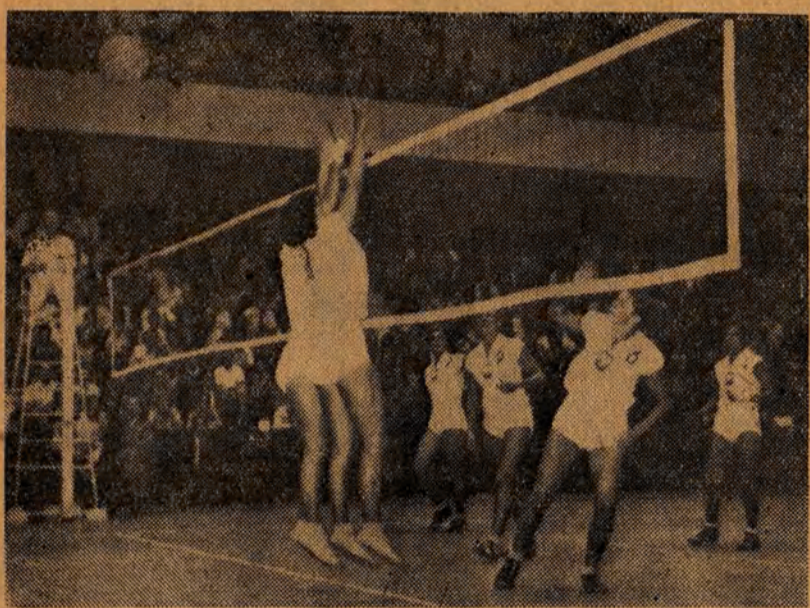
Zw. Radziecki mistrzem Europy w siatkówce Polska wicemistrzem

Mistrzostwa Europy w piłce siatkowej kobiet zakończyły się w Paryżu wielkim sukcesem siatkarek Związku Radzieckiego, które okazały się bezkonkurencyjne. Zawodniczki Związku Radzieckiego nie przegrały ani

jednego spotkania, zajmując ostatecznie pierwsze miejsce.

Dругие miejsce i tytuł wicemistrza Europy zdobyła drużyna polskich siatkarek. Zespół nasz w ostatnim meczu pokonał Francję 3:0 (15:13, 15:12, 15:4).

Na mistrzostwach w Paryżu



Fragment meczu, rozegranego między Polską a Jugoslawią.

Nowy rekord Polski w podnoszeniu ciężarów

W ostatnim dniu mistrzostw Polski w podnoszeniu ciężarów, rozegrano mistrzostwa w wadze lekkiej i ciężkiej.

Mistrzostwa Polski w wadze lekkiej zdobył Scigala (Katowice), osiągając w trójboju olimpijskim 275 kg. (wyciskanie — 75 kg., rwanie — 85 kg., podrzut — 115 kg.).

W wadze ciężkiej mistrzostw został Witucki (Warszawa) — 315 kg. Witucki w podrzucie pobił własny re-

kord Polski, osiągając 122,5 kg. (wyciskanie — 102,5 kg., rwanie — 90,5 kg.), 2) Hajdek (Katowice) 257,5 kg. (75 kg., 82,5 kg., 100 kg.), 3) Rakowski (Bydgoszcz).

Drużynowo pierwsze miejsce zajął okręg katowicki — 99 pkt., przed Warszawą — 81 pkt., Bydgoszczą — 32 pkt., Gdańskiem, Wrocławiem, Białymstokiem, Rzeszowem, Krakowem, Kielcami i Łodzią.

Lepszy remis niż porażka

Piłkarze łódzkiego Włókniarza zdobyli w Krakowie jeden cenny punkt. Drużyna ligowa Włókniarza zremisowała z imienniczką swoją w Krakowie 1:1. Zdobyte jednego punktu przez graczy łódzkich daje pewne możliwości dalszej walki o utrzymanie się w lidze.

Zespół łódzkiego Włókniarza w tym sezonie przechodził kilka razy okresy słabej formy i znaleźli się tacy, którzy zaczęli tracić nadzieję w możliwość utrzymania się naszej drużyny w lidze. Wiemy dobrze, że zdobycie wyniku remisowego na obcym terenie, a zwłaszcza w Krakowie, nie należy do rzeczy łatwych. W każdym bądź razie cieszy nas bardzo, że tym razem zwyciężył nasz piłkarz przynajmniej ten jeden punkt tak bardzo potrzebny, by w końcowej fazie rozgrywek mieć ich dostateczną ilość, by zdystansować dwa zespoły znajdujące się na samym dnie tabelki punktacyjnej.

Hogendorf strzelił bramkę

Włókniarz (Kr.) — Włókniarz (Ł) 1:1 (0:1)

Po zaciętej i szybkiej grze dwaj kandydaci do spadku z I ligi: Włókniarz (Kraków) i Włókniarz (Łódź) podzielili się punktami, remisując 1:1 (0:1).

Wynik odpowiada przebiegowi gry. Drużyna łódzka przewyższała gospodarzy wyszkoleniem technicznym i szybkością, podczas gdy miejscowi grali ofiarnie i lepiej taktycznie.

Krakowski Włókniarz nie wykorzystał w pierwszych 15 minutach dwóch rzutów karnych.

Wśród łodziaków, poza Szczurzyńskim, wyróżnili się Wapiennik, Włodarczyk i Baran. W drużynie krakowskiej najlepszymi byli Bieniek w pomocy oraz prawy łącznik — Cholewa.

dać otuchy wszystkim graczom. Ten wynik powinien pobudzić ich do większego wysiłku, nie tylko w następnym meczu ligowym, który rozegrany zostanie w Łodzi za tydzień z Kolejarzem z Poznania, ale również w czasie treningów.

CWKS (W) remisuje z Kolejarzem (P) 1:1

WARSZAWA (PAP). — Rozegrane w Warszawie spotkanie piłkarskie o mistrzostwo I ligi między CWKS a Kolejarzem (P) zakończyło się, po słabej grze, wynikiem remisowym 1:1 (0:0).

Bramki strzelił: dla CWKS Sasiadek, dla Kolejarza — Brzerzański. Sędziował Frączak. Widzów około 6 tys.

Unia (Chorzów) — Kolejarz (W) 3:1

Mecz o mistrzostwo I ligi Unia (Chorzów) — Kolejarz (Warszawa), piłkarze Kolejarza odnieśli zdecydowane zwycięstwo 3:1.

Ogniwo (Kraków) — Górnik (Radlin) 2:1

Mecz o mistrzostwo I ligi między Ogniwem (Kraków) a Górnikiem z Radlina zakończył się zwycięstwem drużyny krakowskiej 2:1 (2:0).

Zwycięstwo Spójni (Tomaszów) w Białymstoku 9:1

W meczu piłkarskim o wejście do II ligi piękny sukces odniosła Spójnia z Tomaszowa, która wygrała spotkanie z Budowlanymi (Białystok) 9:1.

Piłkarze Spójni, jak wiemy, mają już za sobą szereg wspaniałych sukcesów i rywalizując z CWKS Ib o

prawo wejścia do II ligi. W Białymstoku piłkarze Tomaszowa byli o klasę lepsi od swoich kolegów, o czym najlepiej świadczy wynik meczu 9:1.

Bramki dla Spójni zdobyli: Anioła 5, Wątróbski 2, a Furgalski i Wędrak po 1.

Film Polski — Cyrk 5:0

Towarzyski mecz piłkarski rozegrany między zespołami Filmu Polskiego i Cyrku Nr. 2, zakończył się zdecydowanym zwycięstwem filmowców 5:0 (3:0).

W pierwszej połowie meczu zaznaczyła się przewaga filmowców, dla

których bramki zdobyli Jasiński 2 i Stanisławski.

Dalsze dwie bramki dla Filmu strzelił: Jasiński i Stanisławski. Sędziował Bredstajn. Publiczności około 500 osób.

Dochód z meczu przeznaczony został na budowę Warszawy.

Pabianice-Zgierz 5:2

W Pabianicach rozegrany został międzymiastowy mecz piłkarski między reprezentacjami Pabianiec i Zgierza. Spotkanie zakończyło się zwycięstwem Pabianiec 5:2 (0:1).

Bramki dla zwycięskiego zespołu uzyskali Kurowski i Paprocki po 2 i Matyja 1.

Dochód z meczu przeznaczony został na budowę Warszawy.

Włókniarz wygrał 3:1 z Kolejarzem (Pruszków)

Rozegrany w Łodzi mecz piłkarski o wejście do II ligi między ZKS Włókniarz 1b a Kolejarzem z Pruszkowa nie obudził większego zainteresowania wśród publiczności. Zebrano się zaledwie około tysiąca widzów. Ci, którzy zrezygnowali z pójścia na stadion przy Al. Unii nie powinni tego żałować, bo spotkanie było i mało ciekawe i stało na niskim poziomie.

W pierwszej połowie gry łodziacy grali znacznie lepiej i zapewnili sobie przewagę, uzyskując do przerwy wynik 2:1.

Natomiast po zmianie stron, zwłaszcza na początku gry, piłkarze Pruszkowa wykazali znacznie więcej inicjatywy i mieli przewagę w polu. W tym też okresie Prusak strzelił drugą bramkę dla Kolejarza.

Spotkanie zakończyło się ostatecznie zwycięstwem łodziaków 3:1 (2:1). Bramki dla Włókniarza zdobyli: Kozłowski, a ze strzałów karnych Drygacz i Miller. Honorowy punkt dla Kolejarza zdobył Prusak.

Spotkanie sędziował Biały ze Szczecina.

Walka na żużlu

Górnik zwycięża CWKS 31:22

Zamiast w Warszawie rozegrany został w Łodzi na torze żużlowym mecz ligowy między Górnikiem a CWKS. Spotkanie to w punktacji ogólnej zakończyło się zdecydowanym zwycięstwem Górnika 31:22.

Być może, że wynik tego meczu byłby inny, gdyby nie anulowanie piątego biegu, w którym zwycięstwo odnieśli zawodnicy CWKS.

Najlepsze czasy uzyskali Spyra z Górnika i Suchecki z CWKS — 1:27,6.

Organizacja zawodów szwankowała. Nie przybył przede wszystkim sędzia główny. CWKS złożył protest odnośnie biegu piątego.

Publiczności przeszło 5 tysięcy.

Wyniki techniczne były następujące:

Bieg I: 1) Spyra (Górnik) — 1:27,8. 2) Orwał (CWKS) — 1:31,0. 3) Półkord (CWKS) — 1:31,6.

Bieg II: 1) Suchecki (CWKS) — 1:30,0. 2) Draga (Górnik) — 1:35,5. 3) Nawrocki (Górnik) — 1:40,5.

Bieg III: 1) Krakowiak (CWKS) — 1:30,3. 2) Dziura (Górnik) — 1:32,4. 3) Wróżyński (CWKS) — 1:32,9.

Bieg IV: 1) Spyra (Górnik) — 1:27,6. 2) Suchecki (CWKS) — 1:29,0. 3) Wieczorek (Górnik) — 1:30,0.

Bieg V: 1) Draga (Górnik) — 1:37,2. 2) Nawrocki (Górnik) — 1:45,0. Bieg VI: 1) Półkord (CWKS) — 1:30,1. 2) Dziura (Górnik) — 1:34,8. 3) Baran (Górnik) — 1:39,4.

Bieg VII: 1) Spyra (Górnik) — 1:29,8. 2) Wieczorek (Górnik) — 1:31,1. 3) Krakowiak (CWKS) — 1:32,4.

Bieg VIII: 1) Półkord (CWKS) — 1:29,6. 2) Draga (Górnik) — 1:29,8. 3) Nawrocki (Górnik) — 1:35,4.

Bieg IX: 1) Suchecki (CWKS) — 1:27,6. 2) Dziura (Górnik) — 1:30,0. 3) Baran (Górnik) — 1:34,1.

Szewczyk rekordzistą okręgu

W zorganizowanych wewnątrzokregowych zawodach lekkoatletycznych „Włókniarza” uzyskano następujące wyniki:

100 m kobiet: 1) Wojtasiak 14,6. 100 m mężczyzn: 1) Tułcecki 11,8. 2) Puchowski 11,8.

800 m mężczyzn: 1) Grab 2:00,9. 2) Pastusiak 2:03.

Kula kobiet: 1) Piotrowska 9,15 m. Kula mężczyzn: 1) Gizelewski 10,19 m.

Skok wzwyż mężczyzn: 1) Gizelewski 160 cm.

Oszczep kobiet: 1) Wojtasiak 24,35 m.

Oszczep juniorów: 1) Michałski 41,62 m.

Trójskok seniorów: 1) Gizelewski 13,29 m.

Trójskok juniorów: 1) Kowalski 11,91 m.

Tyczka seniorów: 1) Woźniakowski 3,00 m.

Tyczka juniorów: 1) Kowalski 2,80 m.

Dysk kobiet: 1) Piotrowska 30,92 m.

Skok w dal kobiet: 1) Wojtasiak 4,50 m.

Skok w dal mężczyzn: 1) Woźniakowski 6,35 m.

Skok w dal juniorów: 1) Lachman 5,47 m.

Bieg 3.000 m: W biegu tym Szewczyk ustanowił nowy rekord okręgu wynikiem 9:06,5 min.

Tabela ligowa

Gwardia (Kraków)	18	26	38:11
CWKS (Warszawa)	18	25	32:24
„Budowlani” (Ch.)	18	22	30:13
Ogniwo (Kraków)	18	22	30:27
„Górnik” (Radlin)	18	21	31:24
Unia (Chorzów)	18	20	41:29
„Kolejarz” (Warsz.)	18	20	31:24
„Kolejarz” (Poznań)	18	18	27:32
„Włókniarz” (Łódź)	18	14	18:25
„Włókniarz” (Kraków)	18	13	28:34
Ogniwo (Bytom)	18	10	14:26
Gwardia (Szczecin)	18	5	15:35

Budowlani (Chorzów) — Ogniwo (Bytom) 1:0

Po bardzo słabej grze obydwu drużyn mecz Budowlani (Chorzów) — Ogniwo (Bytom) zakończył się zwycięstwem Budowlanych 1:0 (0:0).

Jedyną bramkę zdobył Januszek w 77 min. W zespole zwycięzców wyróżniła się linia pomocy. W Ogniwie najlepszymi graczami byli bramkarz Skromny i Trampisz.

Sędziował Bartyzel (Kraków). Widzów około 25 tys.

Sport motorowy — sportem mas

Polska Ludowa biorąc przykład oraz korzystając z pomocy Kraju Rad buduje własny socjalistyczny przemysł samochodowy.

Pamiętamy ubóstwo samochodowe w Polsce sanacyjnej. Szósty co do wielkości kraj w Europie posiadał... około 43 tys. samochodów. Jedno auto — na 750 mieszkańców. Rząd fabrykantów, kupców i obszarników, pozostających w zmoście z przemysłowcami zagranicznymi, celowo nie dopuszczał do powstania polskiej produkcji samochodów. Byliśmy zależni od interesów fabryk Forda, Opla, Mercedesa, Fiata i innych.

Łódzki Klub Automobilonowy oprowadzany był całkowicie przez fabrykantów. Należał do niego pan Poznański z córzką Kohn, Hoffrichter. Oczywiście, próżno byłoby tam szukać robotnika.

Tak było w Polsce przedwójnie. Jakże inaczej jest dziś. Polska Ludowa — młode państwo robotników i chłopów, wyzwolone od fałszywego i kapitału, buduje przemysł ciężki i troskliwie opiekuje się młodą sport motorowy. Budujemy fabryki samochodów w Lublinie, Warszawie i Starachowicach. W siódmym roku po wyzwoleniu produkujemy już polskie motocykle „SHL” i „Sokol”, polskie samochody ciężarowe „Start 20” i ciągniki „Urus”. Już w listopadzie fabryka na Żeraniu rozpocznie produkcję pierwszych samochodów osobowych. W ostatnim roku Planu 6-letniego będziemy produkować tyle samochodów i motocykli, że ustanie jeden z drugim utworzą rząd z Lublina do Szczecina.

Musimy przygotować kadry tych, którzy będą umieli prowadzić traktory i samochody. Polski Związek Motorowy, LPZ, SP i inne organizacje masowe, szkola nowe i doszkalały stare kadry kierowców. Polski Związek Motorowy, Okręgu Łódzkiego, prowadzi szkolenie motorowe dla szerokiej rzeszy kierowców z Łodzi i województwa. Na kursy motorowe zapisało się dotychczas 600 osób. — 50 proc. stanowią robotnicy, a 25

proc. chłopów. 75 proc. spośród nich to młodzież. Zbyt mało jednak zapisało się kobiet — zaledwie 5 proc.

Celem Polskiego Związku Motorowego jest popularyzacja sportu motorowego, zaszczepianie wśród najszerszych mas zamiłowania do motorystyki.

Trzeba, aby jak najwięcej osób doceniło znaczenie kursów motorystycznych. Popularyzacja tych kursów winny się zająć szczególnie koła sportowe przy zakładach pracy.

M. ANTKOWIAK
członek Zarządu P. Z. Mot.
Okręg Łódzki.

Dzieje wyprawy Piłsudskiego na Kijów

Na półkach księgarskich ukazała się cenna praca radzieckiego historyka A. Bieriozki „Kierownictwo Stanów Zjednoczonych w przygotowaniu i realizacji interwencji zbrojnej przeciwko Rosji Radzieckiej (1918—1920)”.
Książka Bieriozki przedstawia olbrzymią skalę perfidnych metod, z jakimi monopolisci amerykańscy przystąpili do przygotowania zbrojnej interwencji przeciw Krajowi Rad. Historia interwencji przeciwko Rosji Radzieckiej to zarazem — niestety — duży szmat historii Polski. Ujawnienie tych sił, które pchnęły wojska Piłsudskiego na Kijów, ustalenie miejsca Polski burżuazyjnej i obszarnej w świecie imperializmu, ujawnienie sieci wzajemnych związków, jakie łączyły burżuazję i rządy Polski z ośrodkami dyspozycyjnymi imperializmu, jest niezwykle ważne dla zrozumienia wydarzeń z początków państwowości polskiej po pierwszej wojnie światowej. Potrzebie tej w dużej mierze zadość uczynił A. Bieriozka. Rozdział jego „Stany Zjednoczone bezpośrednio inspirowane przez kapitalistyczną Rosję i barona Wrangla na Rosję Radziecką”, rzuca jasny snop światła na dzieje organizacyjnych i dyplomatycznych przygotowań do wypraw Piłsudskiego na Rosję Radziecką. A. Bieriozka wykazał, że własnym dyplomacją amerykańską była głównym organizatorem napaści Piłsudskiego na ZSRR.

Monopole amerykańskie, szczególnie w latach I wojny światowej, widziały w Rosji teren kolonizacji. Rosja miała być dostawcą surowców i odbiorcą gotowych produktów przemysłowych. Maszyna państwa rosyjskiego miała zostać opanowana całkowicie przez zwyczajnych

agentów amerykańskich. Wielkie przedsiębiorstwa amerykańskie intensywnie wykupywały w latach 1915—1916 — 1917 rosyjskie pola naftowe, obszary leśne. Główną postacią tych spekulacji amerykańskich monopolistów był Herbert Hoover. Wartość tylko trzech koncesji uzyskanych przez Hoovera od rządu carskiego wynosiła 1 miliard dolarów. Hoover stał się w latach pierwszej wojny światowej posiadaczem niemal wszystkich towarzystw naftowych w Majkopie.

Z chwilą zwycięstwa Wielkiej Rewolucji Październikowej dążenie Hoovera i jemu podobnych do opanowania całej ekonomiki Rosji przesuwały się w sferę marzeń. W walce o miliardy, które mogłyby płynąć z eksploatowanej Rosji do kas amerykańskich monopolistów, rząd USA wszczął przygotowywanie interwencji. Rozpoczął się wyścig amerykańskich monopolistów do mistrzostwa w dostawie nad naftą kaukaską, miedzią, lasami syberyjskimi. We Władystoku wyładował amerykański korpus ekspedycyjny pod dowództwem generała Gravesa. Od tam wzdł, gdzie atakowano zbrojnie Kraj Rad, gdzie wybuchły bunt reakcyjnych watazków amerykańskiego imperializmu.

Napad Piłsudskiego na ZSRR był aktem końcowym okresu interwencyjnych wojen. To, co nie udało się poprzednio połączonym wszystkim siłom imperialistycznym i biurokratycznym, miała dokonać i biurokracja Piłsudskiego. Władztwo Piłsudskiego do wykonania rozkazu marszu na Wschód, rozpoczął Herbert Hoover, ówczesny szef ARA — Amerykańskiej Administracji Pomocy.

W grudniu 1918 r., mianując Vernona Kelloga szefem misji aprowizacyjnej USA w Polsce, polecił mu zorganizować wszystko co jest

niezbędne w celu przygotowania Polski do antyradzieckiej wyprawy. Za radą Hoovera, Wilson wystąpił z wnioskiem o przyznanie Polsce sprzętu wojennego wartości 60 milionów dolarów... Kellog szturwał o buty, odzież dla wojsk Piłsudskiego, o wystanie do Polski oficerów i szeregowych w celu zabezpieczenia wyprawy i kierownictwa armią oraz o przerzucenie armii Hallera z Francji do Polski. W wyniku tej akcji z końcem 1919 roku przybyło do Polski olbrzymie ilości sprzętu wojennego i zapasów mocarstw zachodnich.

Równoległe z tą linią przygotowywania Polski burżuazyjnej do roli agresora, misja dyplomatyczna USA udzieliła polskim obszarom czynnego poparcia dla ich roszczeń do Ukrainy zachodniej. Amerykańscy imperialiści lekceważyli oczywiście czynniki narodowościowe, etnograficzne i historyczne.

Polska ówczesna płaciła słony hacracz za to amerykańskie „poparcie”. Zgodnie z faktami dostarczonymi przez pracę H. H. Fischera: „America and the New Poland”, Bieriozka stwierdza:

„Polski premier Paderewski bez sprzeciwu wykonywał wszystko co mu narzucał Hoover. Na wniosek Hoovera mianowano amerykańskich doradców przy rządzie polskim. Pułkownika Barbera... mianowano doradcą technicznym rządu polskiego, doktora Durand mianowano doradcą w sprawach aprowizacji, Irvinga Shumana zaś — osobistym doradcą Paderewskiego w sprawach handlowych... O roli doradców amerykańskich w rządzeniu Polską świadczy choćby fakt, że brali oni udział z ramienia rządu polskiego w oficjalnych rokowaniach z rządami innych. Występowali oni nie jako rozejmcy, lecz jako pełnomocnicy polscy”.

Amerykańscy wielkodzielnicy Polski nie zapominali oczywiście o własnych interesach. Amerykański kierownik misji do spraw węgla,

Hoodier, kontrolował zagłębie cieszyńskie, katowickie, dąbrowskie. Amerykańska misja kolejowa rządziła niepodzielnie naszą siecią kolejową. Amerykańscy „doradcy” określali strukturę polskiego przemysłu, tempo jego rozwoju, rozmiały handlu wewnętrznego i zagranicznego. Byliśmy więc machną zaopatowaną w sieci amerykańskich kapitalistów. Rząd Polski burżuazyjny znajdował się w sytuacji Li Syngmana.

25 kwietnia 1920 r. Polska z rozkazu USA i Francji, na sygnał dany przez polską Stanów Zjednoczonych w Warszawie, Gibsona, uderzyła na Kraj Rad. Piłsudski miał w magazyinach swej armii amerykańskie mleko kondensowane, rzekomo przeznaczone dla głodującej ludności, setki wagonów amerykańskiego uzbrojenia oraz w kieszeni kontrakt, pozwalający mu nabyć dowolną ilość amerykańskiego sprzętu na warunkach sześciomiesięcznego kredytu i umowę zabezpieczającą przewóz amerykańskiej broni do Gdańska przez amerykańską marynarkę handlową.

To, co nie udało się interwencji 14 państw sprzymierzonych z Kozłackim i Denikinem, nie powiodło się także i Piłsudskiemu. Nie pomogła 50-milionowa pożyczka dolara udzielona już po wybuchu wojny, nie pomogło 95 milionów dolarów przeznaczonych przez hooverowską ARA dla wojsk Piłsudskiego. Nie pomogła obecność Weyganda i Radcliffea. Wyprawa Piłsudskiego załamała się. „Na krachu wielkomocarstwowych planów Polski — pisze historia WK(b) — i na rozgromieniu Wrangla kończy się okres interwencji”.

Książka Bieriozki jest niezmiernie pożytecznym przypomnieniem okresu, w którym byliśmy kolonią imperializmu amerykańskiego i kiedy wkraczaliśmy na drogę prowadzącą w konsekwencji do września 1939 roku.

P. M.

Gwardia (Szczecin) przegrała 0:5

Rozegrany w Szczecinie mecz ligowy między imiennikami Gwardią ze Szczecina a Gwardią z Krakowa, zakończył się, jak było do przewidzenia, zdecydowanym zwycięstwem piłkarzy Krakowa.

Gwardia krakowska, zwyciężając 5:0, zapewniła sobie w dalszym ciągu pierwsze miejsce w tabelce ligowej.

*) (Książka i Wiedza. Biblioteka Przekładów Polskiego Instytutu Spraw Międzynarodowych, przekład Aleksandra Jureckiego, str. 209).

Redaguje kolegium. Redaktor naczelny przyjmuje codziennie w godz. 12—14, sekretarz odpowiedzialny — w godz. 10—12. Telefony: centrala telefoniczna 283-00 (łączy ze wszystkimi działami), redaktor naczelny 216-14, zastępca red. naczelny 19, dział ekonomiczny 218-11, dział rolny 283-00, wewn. 20 i 21, dział kulturalny — 283-00, wewn. 20. Redakcja nocna — 156-81. Kolportaż — Łódź, Piotrkowska 70, telefon 222-22. Dział ogłoszeń — Łódź, Piotrkowska 104a, tel. 111-59 i 114-28. Wydawca: RSW „Prasa”. Adres Redakcji: Łódź, Piotrkowska 96, II piętro. Druk: RSW „Prasa”, ul. Zwirki 17, telefon 306-42. Prenumerata miesięczna wynosi 3 zł — przyjmują wszystkie urzędy i agencje pocztowe oraz listonosze wiejski i miejski. Prenumerata w kolportażu zakładowym — miesięcznie zł 1,80 — przyjmują PPK „Ruch”.